GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

WTOREK 22 LUTEGO 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 22 ◆ CENA 3,50 Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Ministerstwo pracy i spraw socjalnych zawnioskowało podwyższenie od 1 kwietnia br. minimum życiowego o 380 Kč - na 3810 Kč na osobę. Kwota na zapewnienie niezbędnych wydatków gospodarstwa domowego powinna wzrosnąć o 25,3 proc.

■ Około 20 tys. kosowskich Albańczyków maszeruje z Prisztiny do Kosovskiej Mitrovicy, gdzie zamierza demonstrować przeciwko starciom etnicznym w podzielonym mieście.

■ Zwolennicy liberalnych reform w Iranie uzyskali piątkowych wyborach absolutną większość w parlamencie kraju, Madżlisie, uzyskując co najmniej 152 mandaty (na 290 ogółem).

AUDYTY I NOWĄ KONCEPCJĘ SFINANSUJE CZĘŚCIOWO PAŃSTWO

Miasto i energetyka

TRZYNIEC (kor) - Przygotowanie koncepcji energetycznej miasta będzie dzisiaj głównym punktem obrad trzynieckiej Rady Miejskiej. Jak powiedział redakcji „GL" wiceburmistrz Jaromír Procházka, potrzeba opracowania przez miasto w najbliższych dniach tego dokumentu wynika z przygotowywanej właśnie przez parlament nowej ustawy o energetyce.

„Podstawą do opracowania koncepcji będzie państwowy program oszczędności energetycznych i wykorzystania możliwych do odnowienia źródeł energii dla roku 2000" - wyjaśnił wiceburmistrz. „Koncepcja ta składać się będzie z trzech części - analizy obecnego stanu zaopatrywania miasta w różne rodzaje energii, analizy wykorzystywanych źródeł energii oraz części dotyczącej możliwości korzystania z innych rodzajów energii. W przyszłości zaś w ramach koncepcji przeprowadzone zostaną tzw. audyty energetyczne we wszystkich ważniejszych obiektach, których właścicielem jest miasto, a więc w szkołach, szpitalach, budynku Urzędu Miejskiego. Później natomiast, jeżeli znajdziemy potrzebne środki finansowe, przyjdzie kolej na zbadanie potrzeb energetycznych i wykorzystywania energii w mieszkaniach".

Przy opracowaniu koncepcji energetycznej oraz przy przeprowadzaniu audytów energetycznych może Trzyniec liczyć na pomoc państwa, które - jak poinformował nas J. Procházka - może przyznać miastu dotację na pokrycie nawet do 50 proc. wszystkich związanych z tym kosztów.

Zajmie się też Rada Miejska na swoim dzisiejszym posiedzeniu przygotowaniem surowszych niż dotychczas zasad kontroli gospodarowania organizacji i spółek, których udziałowcem, często jedynym, jest miasto, takich np. jak STARS, Dystrybucja Energii Cieplnej Trzyniec s.a. czy Nehlsen Trzyniec sp. z o.o. Jak powiedział nam wiceburmistrz, wprowadzeniem w życie nowych zasad kontroli powinny się zająć w przyszłości przede wszystkim rady nadzorcze ww. spółek i organizacji.

ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI GOŚCIEM VÁCLAVA HAVLA

Po raz trzeci nad Wełtawą

PRAGA (ČTK/r) - Na zaproszenie prezydenta Václava Havla z wizytą do Republiki Czeskiej przyjeżdża dzisiaj prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski. Wraz żoną Jolantą odwiedzi podczas dwudniowego pobytu Pragę i Brno, gdzie spotka się z czeskimi mężami stanu.

Obecnie obydwa kraje łączą starania o przyjęcie do Unii Europejskiej. Ponadto w marcu ub. roku Polska wspólnie z RC i Węgrami uzyskała członkostwo w NATO.

Dziś, w pierwszy dzień wizyty, A. Kwaśniewski zostanie przyjęty przez V. Havla. Kolejnymi punktami programu będzie obiad z przewodniczącą Senatu Libušą Benešową, spotkanie z szefem Izby Poselskiej Václavem Klausem oraz czeskimi i polskimi biznesmenami, następnie - z przyjaciółmi z Polski w polskiej ambasadzie.

Na środę zaplanowano spotkanie prezydenta RP z premierem Milošem Zemanem. Następnie A. Kwaśniewski uda się do Brna, gdzie w towarzystwie ministra sprawiedliwości Otakara Motejla odwiedzi ratusz oraz Sąd Konstytucyjny, by później spotkać się na kolacji z prezydentem miasta Petrem Duchoniem. W tym samym dniu A. Kwaśniewski zostanie odznaczony Wielkim Złotym Medalem Uniwersytetu Masaryka. Podczas gdy w Brnie będzie towarzyszyć polskiemu prezydentowi również jego żona, dzisiaj J. Kwaśniewska ma własny program - m.in. Dagmar Havlova przedstawi jej działalność Fundacji „Wizja '97".

A. Kwaśniewski, sprawujący funkcję prezydenta RP od końca 1995 roku, odwiedził RC już dwukrotnie - w marcu 1996 roku z wizytą roboczą, zaś w czerwcu 1997 roku wziął udział w 14. konferencji międzynarodowej NATO.

▲ *Wkrótce skończy się nieprawidłowe przechodzenie przez jezdnię w sąsiedztwie targowiska przy ulicy Robotniczej w Hawierzowie. Choć nigdy tu nie było „zeber", to ruch pieszych jest tu intensywny i niestety okupiony wieloma wypadkami. To właśnie skłoniło władze miasta do wybudowania tu bezpieczniejszego przejścia. Jak powiedział „GL" Borys Guziur z Wydziału Inwestycyjnego Urzędu Miasta, już w marcu br. rozpoczną się prace budowlane przy wytyczaniu przejścia dla pieszych. Choć przejście nie będzie regulowane semaforami, to usytuowana pomiędzy jezdniami wysepka zwiększy bezpieczeństwo przechodzących od targowiska do Domu Handlowego „Budoucnost". Ukończenie budowy przewidziane jest w maju, a jej koszt (wraz z budową zatok dla przystanków autobusowych i zadrzewianiem oraz przełożeniem sieci inżynieryjnych) szacowany jest na 2 mln 700 tys. koron.* ***Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK***

■ PYTANIE DO...

ZYGMUNTA STOPY

prezesa Zarządu Głównego PZKO

■ ■ Czy minister kultury Pavel Dostál zgodził się objąć swoim patronatem Festiwal PZKO 2000 w Trzyńcu?

„W zeszłym tygodniu delegacja w składzie Igor Petrov - burmistrz Trzyńca, Roman Suchank - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Festiwalu PZKO 2000, Bogdan Suchanek - dyrektor Biura ZG PZKO i ja złożyliśmy wizytę ministrowi Dostálowi.

Spotkanie zaplanowane na 20 minut przeciągnęło się do godziny i przerodziło się w nieformalną, rzeczową rozmowę. Pavel Dostál przyjął propozycję patronatu, jednak nie gwarantował obecności (tego dnia będzie w służbowych rozjazdach między Pieszczanami i Zlinem). Przy okazji zaznajomiliśmy go z programem Festiwalu, podkreślaliśmy jego regionalne znaczenie i to, iż nie jest on tylko imprezą pezetkaowską. Mówiliśmy o finansowaniu naszej organizacji, dobrych w większości stosunkach z władzami gminnymi i o tym, że w wielu wypadkach Domy PZKO są w ogóle ostoją kultury na rubieżach państwa. Minister był miłe zaskoczony tak liczebnością i składem samej delegacji, jak i uzyskanymi informacjami. Ze swej strony polecił nam skontaktowanie się ze spółką „Transgas", która wg strategii rządu miałaby wspomóc finansowo nasz Festiwal. Z budżetu państwa dostaniemy na ten cel 50 tys. koron". **(mro)**

PRZENOSINY RADY NACZELNEJ HPC

Z parku do centrum

CZ. CIESZYN (mro) - „Wkrótce z Parku Sikory przenosimy się do nowej siedziby przy ulicy Głównej 3 w Czeskim Cieszynie" - tę informację przekazała redakcji druhna naczelnik HPC hm. Alicja Berki.

Dwupokojowy lokal plus składzik wynajęty od Wydawnictwa „Olza" musi być oczywiście odnowiony i wyposażony. O to pierwsze postarają się sami harcerze, o drugie zadbała Rada Naczelna, uzgadniając przekazanie do dyspozycji zaolziańskich harcerzy zbędnego wyposażenia z Instytutu Polskiego w Pradze. „Są to fotele obrotowe, kinowe, skrzynie metalowe, krzesła, biurka itp. sprzęty dla nas w pełni przydatne" - podkreśliła A. Berki. Część mebli zostanie także przetransportowana do Ośrodka Harcerskiego w Koszarzyskach.

Druhna naczelnik przewiduje, że adaptacja pomieszczeń po „Olzie" dla potrzeb pracy Rady Naczelnej HPC zakończy się jeszcze w tym miesiącu. Od 15 marca nowa siedziba otworzy swoje podwoje.

■ POGODA

WTOREK - Zachmurzenie małe, w Beskidach możliwe opady śniegu. Temperatura w nocy od -6 do -9 st., w dzień od -2 do 1 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, lokalne opady śniegu oraz mgły. Temperatura w nocy od -4 do -8 st., w dzień od -1 do 3 st. C. Wiatr płn.-zach. od 3 do 6 m na sek.

ISSN 1212-4222

OD MARCA DO LISTOPADA POD ZNAKIEM JUBILEUSZU

100 lat na Hołkowicach

STONAWA (sch) - Jubileusz 100-lecia budynku szkolnego na Hołkowicach obchodzi w tym roku Polska Szkoła Podstawowa w Stonawie. Pomimo że obecnie do stonawskiej polskiej podstawówki uczęszcza tylko 18 dzieci (szkoła ma tylko 1. stopień), organizatorzy uroczystości jubileuszowych szykują szereg imprez...

Jak nas poinformowała p.o. dyrektor szkoły, Stefania Piszczek, z okazji przygotowań do jubileuszu zawiązany został przy Kole Macierzy Szkolnej specjalny komitet jubileuszowy, w skład którego wchodzą nie tylko rodzice czy obecna kadra nauczycielska, ale również byli wychowankowie i pedagodzy oraz sam starosta Andrzej Feber.

„Obchody 100-lecia rozpocznie 25 marca Dzień Otwartych Drzwi, gdy szkoła stanie otworem dla wszystkich zwiedzających. Z tej okazji zaprosiliśmy do szkoły wszystkich byłych nauczycieli, którzy tutaj pracowali. W kwietniu natomiast szkoła wystawi sztukę „O żaczku szkolaczku", na czerwiec zaś szykujemy festyn jubileuszowy..." - wymienia S. Piszczek.

Tymczasem punktem kulminacyjnym obchodów jubileuszowych będzie październikowa uroczysta akademia połączona z wystawą nt. historii budynku szkolnego na Hołkowicach oraz historii szkolnictwa w Stonawie. Zakończą zaś stonawianie świętowanie 100-lecia szkoły chwilą zadumy podczas listopadowego nabożeństwa ekumenicznego w intencji zmarłych nauczycieli i wychowanków.

DOBROSĄSIEDZKA POMOC Z RASZKOWIC

Kosiarki na odłogach

LIGOTKA KAMERALNA (kor) - Nie wszyscy mieszkający w Ligotce gospodarze, którzy w ramach restytucji otrzymali od gnojnickiego PGR-u z powrotem grunty, mają czas na swoich polach pracować. Część pól leży więc odłogiem, porasta trawą i chwastami. Postanowił zatem pomóc właścicielom ziemi ligocki Urząd Gminny.

„Leżące odłogiem, nieskoszone pola, zwłaszcza koło drogi prowadzącej z Gnojnika, bardzo nas martwiły. Niestety, często chodzi o kamieniste pola i łąki, trudno je więc kosić ręczną kosą, a stosownej techniki gmina nie posiada" - mówi starosta Stanisław Čmiel. „W ubiegłym tygodniu zorganizowaliśmy zatem spotkanie z przedstawicielami kierownictwa prężnie działającej spółdzielni rolnej z Raszkowic. Na nim spółdzielnia podpisała z zainteresowanymi umowy, na podstawie których spółdzielcy dwa razy w roku skoszą trawę na wspomnianych polach swoimi maszynami".

Za swoje usługi nie weźmie spółdzielnia od ligockich gospodarzy ani korony, jej władze zapewniły bowiem mieszkańców Ligotki, że otrzymają na ten cel dotację z Ministerstwa Rolnictwa RC.

FINAŁEM SZAMPAŃSKIEJ ZABAWY MOŻE BYĆ PRZYMUSOWY NOCLEG...

Hotel najniższej kategorii

Trafia do karwińskiej izby wytrzeźwień rozmaita klientela, po awanturach domowych, z ulicy, pijani kierowcy, nawet tacy, którzy targnęli się na czyjeś życie. Zanim staną przed obliczem prokuratora, dochodzą do siebie właśnie tutaj. Pili razem, o coś się pokłócili, któryś sięgnął po nóż i tak dalej. W ubiegłym tygodniu policja przywiozła tutaj 62-letniego mężczyznę, który „po pijaku" wszedł na drzewo, z jego konarów musieli go już jednak zdjąć strażacy. Nie obeszło się bez drabiny.

Wśród 1408 nocleżników, których przywiozła tutaj w roku ubiegłym straż miejska, policja lub pogotowie, było 1270 mężczyzn, 118 kobiet oraz 20 młodocianych. W statystyce nie figurują nieletni. Pijane dzieci do lat 15 przyjmowane są bowiem na wydziałach dziecięcych w najbliższych szpitalach.

Do „wytrzeźwiałki" trafiają ludzie z różnych środowisk. Dominują bezdomni i bezrobotni. Zdarzają się jednak również biznesmeni oraz chłopcy z tzw. dobrych rodzin. Rekordzistą jest pewien mieszkaniec Karwiny, który spędził tutaj w ub. roku 84 noce. „Coraz częściej przyjmujemy rodzinne tandemy. W styczniu br. byli tutaj m.in. pijani bracia, których strażnicy zatrzymali podczas włamania oraz matka z synem, którzy awanturowali się w jednej z miejscowych restauracji" - mówi pielęgniarka Alena Hejnowa.

O ile kilka lat temu notowano wzrost liczby dowożonych w dni wypłat pensji, popularnych imienin czy świąt, dziś najwięcej osób trafia tutaj w dniu wypłacania zasiłku. Klienci są coraz bardziej agresywni. Spokojni są natomiast „stali pensjonariusze", traktujący izbę jako miejsce, gdzie mogą wyspać się na czystej pościeli. Niektórzy nie chcą wyjść nawet po wytrzeźwieniu, pragnąc spokojnie się wyspać. Rankiem są jednak wypraszani.

Personel notorycznie bywa także „zwalniany" przez pensjonariuszy powołujących się na swoje koneksje w policji lub władzach różnych szczebli. Musi też umieć znosić, bez zachowania urazy, wulgarne wyzwiska i obelgi nocleżników. „Wielu jednak z nich, po wytrzeźwieniu bądź o tych pogróżkach nie pamięta, lub przeprasza za swoje zachowanie" - twierdzi Hejnowa.

W karwińskiej izbie narzekają, że coraz więcej ludzi nie płaci za pobyt. W roku ub. zapłacił tylko mniej więcej co drugi nocleżnik. Długi są praktycznie nieściągalne, gdyż dotyczą osób bezdomnych i bezrobotnych, a uzależnieni potrafią w ciągu doby nawet dwukrotnie trafić do izby. Ci bardzo często nie mają przy sobie żadnych dokumentów. „Jeśli znajdziemy jakieś pieniądze, to wtedy płacą" - mówią pracownice Izby. „Dzieje się tak jednak bardzo rzadko".

Z „gościnności" placówki korzystają też obcokrajowcy. W 1999 r. na twardym łóżku przespało się 51 Słowaków, 42 Polaków, 3 Ukraińców, Grek, Angolczyk oraz Holender. **(wak)**

■ OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI ■

14 - 20 I 2000

● Szefowie dyplomacji państw Unii Europejskiej postanowili wznowić na sześć miesięcy komunikację lotniczą krajów członkowskich z Serbią. Nie zniesiono natomiast innych sankcji wobec Serbii.

● Co najmniej 22 osoby zginęły, a ponad 100 zostało rannych w wyniku przejścia tornada nad amerykańskim stanem Georgia.

● Z wizytą oficjalną w Portugalii przebywał premier RC, Miloš Zeman.

● Na Węgrzech zakończył się strajk kolejarzy. Trwał 14 dni.

● Według czeczeńskiej agencji prasowej, rosyjskie oddziały dokonały masowego rozstrzelania ludności cywilnej. Wśród blisko 900 zamordowanych większość stanowią kobiety, dzieci i starcy.

● Parlament niemiecki zadecydował, że partia CDU musi zwrócić państwu ponad 41 mln marek. CDU zaskarżyła tę decyzję.

● Była wysoka urzędniczka amerykańskiego Banku Nowojorskiego, Lucy Edwards, przyznała, że wraz z mężem prała brudne pieniądze pochodzące z Rosji. Chodziło o kilkanaście miliardów dolarów.

● Palestyna i Watykan podpisały umowę regulującą ich wzajemne stosunki.

● Na Sri Lance znaleziono największy szafir na świecie. Waży 1,5 kilograma.

● Na mocy decyzji prokuratury izraelskiej prezydent Izraela Ezer Weizman nie zostanie oskarżony o nadużycia podatkowe i może nadal pełnić swój urząd.

● Rządzący Afganistanem Talibowie wezwali świat muzułmański do podjęcia świętej wojny z Rosją i zerwania z nią stosunków dyplomatycznych.

● Według najnowszych badań brytyjskich naukowców, każdy papieros skraca palaczowi życie o 11 minut.

● Prezydent Niemiec, Johannes Rau, przemawiając w parlamencie izraelskim, poprosił Żydów o przebaczenie za zbrodnie popełnione przez nazistów.

● Wiceminister bezpieczeństwa Tadżykistanu, Szansulo Dżabirow, stał się ofiarą zamachu bombowego w stolicy kraju, Duszanbe.

● Prezydent RC, Václav Havel, zapelował w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, aby Unia Europejska poparła budowanie społeczeństw obywatelskich w państwach Europy Środkowej i Wschodniej.

● Cztery osoby zginęły, a ponad dziesięć zostało rannych podczas wybuchu w budynku mieszkalnym w hiszpańskim mieście Valladolid.

● Lider niemieckich chrześcijańskich demokratów, Wolfgang Schaeuble, ogłosił rezygnację z funkcji przewodniczącego frakcji CDU-CSU i stanowiska szefa CDU.

● Po udanej operacji rozdzielenia powróciły z USA 8-miesięczne polskie bliźniaczki syjamskie, Weronika i Wiktoria.

● Premier Białorusi, Siarhiej Linh, podał się do dymisji.

● Libańscy policjanci zapobiegli próbie zdobycia przez demonstrantów siedziby amerykańskiej telewizji CNN w Bejrucie. W incydencie rany odniosło 8 osób.

● Podczas pożaru pociągu osobowego w indyjskim stanie Maharashthra zginęło 18 pasażerów.

● Rosja i NATO doszły do porozumienia w sprawie wznowienia dwustronnych stosunków i podpisały deklarację w tej sprawie.

● W Wiedniu odbyła się manifestacja przeciwko nowemu rządowi i udziałowi w nim członków partii Jorga Haidera. Wzięło w niej udział ponad 120 tys. osób.

● Bojownicy czeczeńscy zestrzelili rosyjski helikopter. Zginęło 15 żołnierzy.

● Jednostki KFOR w Kosowskiej Mitrowicy rozpoczęły przeszukiwania domów. Szukają broni i amunicji.

● Jak napisała prasa brytyjska, słynny muzyk rockowy John Lennon wspierał IRA i trockistów. Informację o tym zawiera odtajniona korespondencja między brytyjskim wywiadem i FBI z lat 70.

● Kilkanaście osób zginęło podczas powyborczych incydentów w kilku miastach irańskich. **(M. B.)**

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

CAŁY ROK NA RZECZ SEKTORA OBYWATELSKIEGO

Sponsorzy nie odmawiają...

KARWINA (sch) - Ogólnopaństwowa kampania „30 dni na rzecz sektora obywatelskiego" to najlepsza okazja dla spółek użyteczności publicznej oraz fundacji do promowania swojej działalności. W ramach trzeciej edycji „30 dni..." z możliwości do zaprezentowania się regionalnym mediom skorzystały również karwińskie Fundacje „Zdrowe Miasto" i „Dziecko i Środowisko" oraz spółka użyteczności publicznej „Karwina 2000".

Zdaniem szefa kancelarii „Zdrowego Miasta" oraz menedżera obydwu fundacji, Josefa Adámka, nie sposób ocenić, która z dotychczasowych edycji „30 dni..." była najbardziej udana. „Tego nie da się w ten sposób ujmować, my pracujemy przecież na okrągło przez cały rok, a nie tylko przez trzydzieści dni" - powiedział J. Adámek. Spośród inicjatyw „Zdrowego Miasta" na rzecz poprawy zdrowia i ekologii należy wymienić dobroczynne wystawy w uniwersyteckiej „Galérii Zdrowego Miasta", realizowany obecnie projekt dostarczania witamin do przedszkoli, zakup techniki zdrowotnej dla rajskiego szpitala, wczasy lecznicze dla małych astmatyków i alergików i inne. Jak zauważył J. Adámek, jeszcze dwa, trzy lata temu łatwiej było znaleźć sponsorów. „Widać, że miejscowym przedsiębiorcom też nie najlepiej się powodzi. Kiedy jednak zwrócę się do któregoś z nich o pomoc, nikt mi nie odmówi". W sumie na projekty „Zdrowego Miasta" udało się w ub. roku zdobyć od sponsorów 1 406 tys. koron.

Przynosi też plony współpraca z ratuszem. Po 300 tys. koron uzyskały z kasy miejskiej fundacje „Zdrowe Miasto" oraz „Dziecko i Środowisko". Jak zauważyła wiceburmistrz Gabriela Mrózek, jest też karwińskie Zdrowe Miasto pierwszym w RC i Europie Zdrowym Miastem, które nawiązało współpracę z zagranicznym partnerem. „W listopadzie ub. roku zapoczątkowaliśmy współpracę ze Skoczowem. Uważamy, że nasi polscy partnerzy mogą się od nas wiele nauczyć. Stawiamy też na wymianę doświadczeń. My mamy problem z zanieczyszczeniem powietrza, oni z wodą" - powiedziała G. Mrózek. Mają też owocować kontakty Zdrowych Miast zza i sprzed Olzy w postaci wspólnych przedsięwzięć kulturalnych, sportowych czy towarzyskich, takich jak np. koncerty, wystawy atrystyczne, pokazy mody oraz turnieje w mini piłce nożnej.

▲ *Kościół ewangelicki na Kopaninach*
Fot. RUDOLF OBRUSNIK

„COLLEGIUM IUVENUM" WŚRÓD FINALISTÓW

Sukces w Szopienicach

Chór uczniów czeskocieszyńskiego gimnazjum „Collegium Iuvenum", działający pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Muzycznego „Ars Musica", po raz piąty zakwalifikował się do finałów Ogólnopolskiego Konkursu Chórów á Capella Dzieci i Młodzieży. Te tradycyjnie odbędą się w Bydgoszczy pod koniec marca br.

Jury eliminacji wojewódzkich, które w ub. sobotę odbyły się Katowicach-Szopienicach, zakwalifikowało do bydgoskiej imprezy jeszcze chór licealny „Schola Cantorum" pod dyrekcją Jerzego Pogodzkiego oraz dwa ponadszkolne chóry młodzieżowe: „Ave sol" z Bielska-Białej pod batutą Leszka Pollaka oraz „Resonans con tutti" z Zabrza pod dyrekcją Waldemara Gałązki.

Warto dodać, iż poza konkursem zaprezentował się w Szopienicach z powodzeniem chór szkolny „Crescendo" wyższych klas PSP w Bystrzycy pod kierownictwem nauczycielki Danuty Cymerys (również chórzystki „Collegium Canticorum" oraz trzynieckiego „Hutnika").

Jury pod przewodnictwem ks. kan. dr. Antoniego Reginka, (w skład jury wchodziły także Mirosława Knapik i Iwona Melson z katowickiej Akademii Muzycznej) wyraziło wielkie ubolewanie nad faktem, iż z całego województwa śląskiego do konkursowych eliminacji zgłosiły się tylko trzy chóry (nie wliczając zaolziańskiego „Collegium Iuvenum"), przy czym województwo pod względem liczby działających zespołów chóralnych należy do najmocniejszych w Polsce.

JÓZEF WIERZGOŃ, Karwina

EWANGELICKI KOŚCIÓŁ NA KOPANINACH

Wbrew tąpnięciom

Od siedmiu lat diakon Władysław Szkandera sprawuje pieczę nad wybudowanym w połowie 1861 roku kościołem ewangelickim na orłowskich Kopaninach. „Pierwsze szkody górnicze pojawiły się na kościelnych murach już w 1910 roku. Po dużym remoncie w 1950 roku mniej więcej co dziesięć lat kościół zamieniał się w plac budowy. Nawet wielki 2-letni remont w latach 1981-82, który śmiało można nazwać rekonstrukcją, obejmujący m.in. wzmacnianie fundamentów, ankrowanie murów, umacnianie konstrukcji dachowej, nie zmienił częstotliwości napraw. Teraz sytuację komplikuje dodatkowo podnoszący się poziom wód gruntowych. Dwa lata temu zmuszeni byliśmy osuszyć fundamenty i przeprowadzić hydroizolację. W zeszłym roku odnowiliśmy wnętrze świątyni. Niestety, na kolumnach i wspornikach już pojawiły się pierwsze zarysowania" - powiedział „GL" Władysław Szkandera.

Jeszcze w latach 80. blisko 70 proc. kosztów remontu pokrywał sprawca szkód górniczych spółka OKD. Teraz ogranicza zadośćuczynienie do zwrotu 45-49 proc. W pokrywaniu reszty kosztów napraw partycypują wierni - zarówno datkami pieniężnymi, jak i swoją pracą. „Będziemy utrzymywać nasz kościół jak tylko się da" - twierdzi diakon Szkandera - „wyzak co niedziela przybywają do niego wierni wysłuchać nabożeństw po polsku, po czesku i mieszanych - w obydwu tych językach". **(mro)**

PODCZAS WAKACJI CZYNNY BĘDZIE TYLKO BASEN W „GRABINIE"

Pływalnia przed remontem

CZ. CIESZYN (kor) - Rada Miejska podjęła pod koniec ub. tygodnia decyzję o przeprowadzeniu remontu kapitalnego sibickiej krytej pływalni. Jak poinformował nas członek Rady i jej rzecznik Marian Bielesz, w ramach remontu przebiegnie przede wszystkim rekonstrukcja podłogowego ogrzewania.

„Basen jest wprawdzie nieduży, ale korzysta z niego sporo ludzi" - powiedział M. Bielesz. „Chodzi przede wszystkim o dzieciarnię z sibickiego osiedla, ale przychodzą też tu pacjenci ze szpitala oraz dzieci z ośrodków Diakonii Śląskiej - »Eden« i »Lydia«. Dzięki remontowi poprawią się warunki do pływania, co chyba zadowoli nawet najwybredniejszych pływaków".

Remont kapitalny pływalni rozpocznie się w czerwcu, kiedy tylko otworzy swoje podwoje otwarta pływalnia w Grabinie, a miałby się zakończyć najpóźniej w ostatnich dniach sierpnia. Jesienią zatem będzie już można z sibickiej pływalni ponownie korzystać bez problemów.

„Przyjęliśmy też uchwałę o obniżce cen biletów na kryty basen dla dzieci niepełnosprawnych umysłowo bądź fizycznie. W przyszłym sezonie zapłacą one zatem za bilet o połowę mniej" - dodał M. Bielesz.

■ Z POLSKI

■ 15 lat więzienia zażądała prokurator dla 19-letniego Piotra P., ucznia, który siekierą i nożem usiłował zabić trzy swoje nauczycielki. Obrońca wnosił o łagodne potraktowanie swojego klienta, którego nazwał „małym chłopcem".

■ Według Macieja Jankowskiego, Akcja Wyborcza „Solidarność" powinna skupić się na wyborach parlamentarnych i „odpuścić" wybory prezydenckie; nie stać jej bowiem na przeprowadzenie dwóch skutecznych kampanii.

■ W lutym nastąpił dalszy spadek popularności rządu Jerzego Buzka - wynika z najnowszego sondażu CBOS. Pogorszyły się też notowania premiera.

■ Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie apeluje do władz o interwencję na rzecz zamieszkałych na Litwie żołnierzy Armii Krajowej wzywanych ostatnio do litewskich prokuratur.

ZUS informuje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Nowym Sączu, Wydział Rent Czeskich i Słowackich informuje, że należności emerytalno-rentowe za miesiąc luty 2000 roku zostały przekazane do banku 7 lutego br. Kurs wymiany wynosił 4,2259 zł za 1 dolar USA. **(r)**

O TYTUŁ „TRZYNIECKIEGO BENIAMINKA"

W tanecznym rytmie

TRZYNIEC (wak) - Na turniej w sportowym tańcu towarzyskim, który odbędzie się w najbliższą sobotę 26 lutego w Domu Kultury „Trisia", zjadą najlepsze dziecięce i młodzieżowe pary taneczne z całego kraju oraz Słowacji i Polski, by walczyć o tytuł „Trzynieckiego Beniaminka '2000".

„Każda para zaprezentuje 10 tańców: pięć standardowych, jak walc, tango, quickstep oraz pięć latynoamerykańskich, m.in. cha-chę, sambę czy poso doble. Najmłodsi tancerze mają po 13, najstarsi 18-19 lat" - powiedział nam Oton Hila, trener trzynieckiego klubu tanecznego „Elan", sędzia klasy międzynarodowej oraz jeden z organizatorów turnieju.

„Dla jurora oceniającego tańczących najważniejsze jest, czy para jest muzykalna, czy tańczy w rytmie, w kanonie danego tańca. Istotna jest również strona techniczna tańca, czyli praca ciała, stóp, prowadzenie rąk. Liczy się także prezentacja i styl układów. Para musi być harmonijnie zgrana, ważny jest również piękny kolorowy strój i uśmiech. Chociaż nie każda z młodziutkich par może liczyć na sukces wdzięk, grację i zauroczenie tańców zachowa niewątpliwie na wiele lat" - mówi Hila.

Śląsk Cieszyński prezentować będą kluby taneczne - „Elan" z Trzyńca, „Domino" z Hawierzowa oraz „Floduś" z Orłowej.

My i religia

Najmniej uwagi do spraw religii przywiązują mieszkańcy Republiki Czeskiej, najwięcej - Polski. Wynika to z sondażu przeprowadzonego przez agencję Fessel-GfK Austria we wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Według badań na próbie 1000 respondentów, w RC przypisuje religii w życiu codziennym duże znaczenie ok. 18 proc., na Węgrzech - 37 proc., w Bułgarii - 40 proc., na Słowacji i Ukrainie - 48 proc., w Rumunii - 59 proc., w Polsce - 76 proc. ludzi. **(ctk)**

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ■

Czekolada na zdrowie

Na konferencji Amerykańskiego Stowarzyszenia na rzecz Postępu Nauki (AAAS) naukowcy z różnych ośrodków przedstawili wyniki badań, wskazujących na zalety umiarkowanego spożywania czekolady.

Badaniami objęto około 40 zdrowych ludzi w wieku od 25 do 45 lat.

W sześć godzin po wypiciu filiżanki mocnej czekolady u wszystkich z nich zaobserwowano spadek aktywności cząstek krwi, które odgrywają ważną rolę w powstawaniu zakrzepów w żyłach. Szkodliwą funkcję tych krwinek osłabiają naturalne składniki roślinne zawarte w ziarnie kakaowym - wyjaśnia specjalista żywienia z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis prof. Carl Keen.

Jak poinformował Cesar Fraga z argentyńskiego Uniwersytetu Buenos Aires, przeprowadzone tam badania wykazały, iż spożycie czekolady wzmacnia antyutleniacze znajdujące się we krwi, zwiększając odporność na zaburzenia serca i naczyń wieńcowych.

Zdrowotne właściwości substancji zawartych w ziarnie kakaowym doceniano już w starożytności, w epoce kolonialnej i w czasach nowożytnych.

Maluchy za kierownicą

Patrol policji zatrzymał w niedzielę niedaleko Watykanu dwóch bośniackich chłopców, sześcio- i siedmiolatka. Prowadzili z wielką wprawą fiata 500, którego przedtem ukradli. Żaden z nich nie dosięgnąłby z siedzenia nogami do pedałów, podzielili się więc funkcjami: jeden siedział za kierownicą, a drugi, przykucnięty na podłodze, obsługiwał pedały gazu, sprzęgła i hamulca.

W samochodzie, który policja zatrzymała na ruchliwej, prowadzącej do Placu Św. Piotra ulicy Grzegorza VII, chłopcy mieli radiomagnetofon, który ukradli z innego pojazdu. Znaleziono przy nich również komplet specjalnych kluczy do otwierania zamków samochodowych.

Jeszcze milion lat...

James Kasting, profesor meteorologii i nauk o Ziemi w Uniwersytecie stanu Pensylwania szacuje, że nasza planeta może jeszcze istnieć od pół miliona do miliona lat. Według jego obliczeń, Słońce będzie się stopniowo coraz bardziej powiększać, wywierając tym samym szkodliwy wpływ na otaczające je planety. Z tego powodu temperatura na Ziemi może wzrosnąć tak bardzo, że oceany na Ziemi wyschną znacznie wcześniej niż - jak zakładały wcześniejsze prognozy - za około pięć miliardów lat.

Zanim to nastąpi, zdaniem Kastinga, pod wpływem ocieplania klimatu zawartość dwutlenku węgla w naszej atmosferze spadnie do tak niskiego poziomu, że doprowadzi do stopniowego wymarcia wszystkich form życia organicznego.

Personel w zamrażarce

Sześciu rabusiów uzbrojonych w broń ręczną napadło w niedzielę na jedyną w Sri Lance restaurację sieci McDonalda. Zanim uciekli po obrabowaniu kasy, zamknęli pracowników zakładu w chłodni.

Napastnicy, którzy weszli do restauracji w centrum Kolombo tuż po jej zamknięciu późnym wieczorem w niedzielę zaskoczyli pozostałych na miejscu sześciu pracowników w momencie, gdy liczyli dzienny utarg. Przed ucieczką z całą gotówką - 950 tys. rupii (13 tys. dolarów) - rabusie uwięzili personel w firmowej zamrażarce.

Uwięzionym udało się wydostać dopiero po dwu godzinach, gdy po napastnikach nie było już śladu.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

KTO WYBUDUJE MIESZKANIA I KTO W NICH ZAMIESZKA - NA RAZIE NIE WIADOMO

Na rysunkach pięknie to wygląda

Światło dzienne ujrzał projekt nowej dzielnicy mieszkaniowej w Boguminie. Miałaby ona wyrosnąć na nieużytkach rozciągających się na obrzeżach Nowego Bogumina, opodal dróg prowadzących do Starego Bogumina i na przejście graniczne z Polską.

„Według projektu będzie to dzielnica łącząca w sobie tradycyjne wartości i cechy miejskiego życia z wymogami nowoczesności" - powiedział kierownik wydziału ds. budownictwa Urzędu Miejskiego w Boguminie, Jan Dvořák. „Domy byłyby najwyżej trzypiętrowe, z dwuspadowymi, krytymi dachówką, dachami. W projekcie uwzględniono oczywiście również potrzebną infrastrukturę. Tyle samo, ile mieszkań, byłoby w osiedlu garaży. Szczególną uwagę projektanci zwrócili na tzw. sektory wypoczynkowe, rekreacyjne i sportowe. Zaplanowano więc podwórka, place zabaw dla dzieci, teren wypoczynkowy wokół stawu... Na rysunkach wygląda to wszystko bardzo ładnie, w każdym razie w niczym nowe osiedle nie przypomina socjalistycznych" pejzaży z szarymi wieżowcami z wielkiej płyty, rachitycznymi drzewkami i niezagospodarowaną najczęściej tzw. przestrzenią międzyblokową".

W projekcie pomyślano też o lokatorach na wózkach inwalidzkich, im właśnie miałoby służyć dziewięć mieszkań bezbarierowych. Ogółem w nowym osiedlu zaplanowano 255 mieszkań. Najwięcej (105) dwupokojowych, 81 jednopokojowych, 60 trzypokojowych i 9 czteropokojowych.

Przewidziano w osiedlu obecność najróżniejszych sklepów, sklepików, lokali gastronomicznych i zakładów usługowych. W „strefie biznesu" mogłyby zatem powstać nowe miejsca pracy, co w mieście nękanym dużym bezrobociem - zdaniem J. Dvořáka - na pewno nie jest bez znaczenia.

Długie czekanie

W Boguminie, podobnie zresztą jak w innych miastach regionu, na mieszkanie czeka się bardzo, bardzo długo. Nowych lokali od kilkunastu lat praktycznie się nie buduje, cała oferta dla ludzi marzących o własnym dachu nad głową (a liczy kolejka czekających na mieszkanie ponad 900 osób) sprowadza się do kilkunastu lub - w lepszym wypadku - kilkudziesięciu mieszkań rocznie w zrekonstruowanych domach czynszowych lub przerobionych na mansardy poddaszach. Popularną w mieście formą przydzielania mieszkań jest przetarg - suma złożona przez przyszłego lokatora stanowi zaliczkę na najem. Chociaż w licytacjach nie obraca się milionami, wielu ludzi, szczególnie młodych małżeństw, nie stać na udział w przetargach. „Chciałem spróbować zdobyć tą drogą przepiękne mieszkanie w odrestaurowanym w ub. roku przez miasto domu - powiedział redakcji „GL" 27-letni Piotr P. „Niestety nie udało mi się nawet uzbierać sumy, z którą miałbym w licytacji jako-taką szansę. A bardzo żałuję, bo ten dom to dziś jeden z najpiękniejszych budynków mieszkalnych w mieście".

„Ostatnio co prawda nie buduje się w mieście nowych mieszkań, spore sumy jednak przeznaczamy na remonty i odnawianie starszych lokali" - informuje Eva Drdowa, kierowniczka wydziału ds. majątku UM. „Ponadto ze środków specjalnego funduszu na cele mieszkaniowe miasto na niewielki procent udziela obywatelom pożyczek - od roku 1997 ich wartość osiągnęła 9,7 mln koron. Natomiast na remonty mieszkań i domów w ubiegłym roku przeznaczyliśmy prawie 40 mln koron, w tym roku miasto wydzieliło w budżecie na utrzymanie mieszkań ponad 35 mln koron. Pieniędzy byłoby jeszcze więcej, gdyby wielu lokatorów nie zalegało z opłatami za czynsz". Jak dodała, miasto jest obecnie właścicielem 383 domów mieszkalnych.

Kto i za ile?

Ponieważ głód mieszkań od wielu lat pozostaje niezaspokojony, każdy sygnał mogący świadczyć o tym, że ktoś wreszcie zacznie budować w mieście mieszkania, wywołuje u ludzi zrozumiałe zainteresowanie. Optymizm w tej materii ściera się jednak ze skrajnym sceptycyzmem. „Już przed laty miała ruszyć budowa mieszkań przy ul. Jatecznej. I co? Nic. Podobno nie budowano dlatego, że miasto nie miało własnej oczyszczalni. Teraz oczyszczalnia już jest, ale z kolei nie ma pieniędzy" - podsumował niewesołą sytuację 80-letni Rudolf Matějíček.

Kierownik miejskiego wydziału ds. budownictwa nie ukrywa, że na razie realizacja projektu nowej dzielnicy jest w sferze dalekich planów. „Nie wiemy, kto sfinansuje to przedsięwzięcie. Według szacunkowych obliczeń, część mieszkania kosztowałaby dziś ok. 400 mln koron. Przedtem jednak trzeba nawieźć cały teren ziemią, co mogłoby pochłonąć ok. 70 mln koron, sporych środków wymagać będzie m.in. przygotowanie sieci kanalizacyjnej... I już dochodzimy do sumy ponad pół miliarda". Na pytanie, czy w takim razie zajmowanie się całą sprawą ma sens, skoro nie wiadomo jeszcze, kto i kiedy będzie w stanie plany zrealizować, J. Dvořák odpowiedział jednoznacznie, że jak najbardziej tak. „To, że będziemy mieli gotowe, zatwierdzone projekty, ma ogromne znaczenie. Załóżmy, że zgłosi się bogaty inwestor. Rozkręceniu całego interesu nic już nie będzie stać na przeszkodzie. Po prostu trzeba być przygotowanym na każdą ewentualność. Fakt, że miasto nie ma teraz tylu pieniędzy, jeszcze nie przesądza o nierealności całego przedsięwzięcia".

Tak czy owak - kiedyś, za kilka lub kilkanaście lat wyrośnie być może w Boguminie kolejna, i wszystko wskazuje na to, że tym razem naprawdę piękna dzielnica. Kto i na jakich warunkach będzie w niej mieszkał - to kolejne pytanie, na które brak dziś odpowiedzi.

HENRYKA BITTMAR

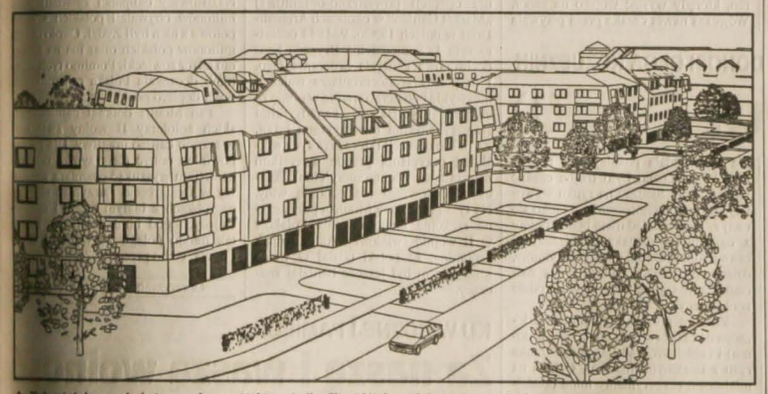

▲ *Tak miałoby wyglądać nowe bogumińskie osiedle. Kto i kiedy podejmie się jego budowy, na razie nie wiadomo.*

NOWA EKSPOZYCJA NA RYNKU W STAREJ ORŁOWEJ

Co ma pies do produkcji noży?

Co można powiedzieć o budowie i produkcji noży? Chyba niewiele. A jednak o odwrotności tego twierdzenia przekonuje wystawa otwarta 10 lutego br. w sali ekspozycyjnej Muzeum Ziemi Cieszyńskiej na rynku w starej Orłowej.

Ekspozycja pt. „Z historii nożownictwa" przygotowana przez Rostislava Fabianka ze zbiorów Muzeum Techniki w Brnie uzupełniona zbiorami Muzeum Ziemi Cieszyńskiej i muzeum w Opawie ukazuje rozwój konstrukcji i form noży oraz produkcji rzemiosł pokrewnych - mieczy, brzytew i nożyczek od czasów najdawniejszych do naszych. Opowieść o narzędziach do krajania i cięcia otwierają prehistoryczne kopie pierwszych noży, tych wykonanych z krzemienia osadzonego na drewnianych trzonkach. Następują wykonane z brązu noże czasów greckich i rzymskich oraz przykłady stalowych, żelaznych, składanych, kuchennych, sprężynowych, myśliwskich, ogrodniczych i wielu innych noży prawie z całego świata. Między ciekawostkami uważny zwiedzający dostrzeże np. kordziki rytualne z Indii czy specjalne noże do rzucania zakończone strzałką w rękojeści. Każdego, nawet laika zainteresuje rozmaitość kształtów ostrzy od krótkich i prostych do pokrzywionych i haczykowatych, jak i zdobność trzonków - od prostych metalowych, po wykładane drewnem, rzeźbione w kości słoniowej. Są miecze (w tym i krótki, obosieczny katowski), szpady i rapiery oraz witryna poświęcona przyrządom do golenia, a wśród nich bogactwo brzytew, żyletek i maszynek do golenia z początków XX wieku.

Całość „ewolucji" noża przedstawiona jest na tle faz jego produkcji, tak, jak utrwaliły to niemieckie grafiki przełomu XIX i XX wieku. Wśród grafik zwraca uwagę także francuski sztych przedstawiający dawną manufakturę noży w Thiers. Pokazuje przy pracy szlifierzy noży, którzy leżąc na brzuchu, swoim ciałem wprawiają w ruch szlifierki nieustannie otaczające się w wodzie. Aby praca w wilgoci i chłodzie była znośna, lędźwia pracujących grzeją psy... **(mro)**

▲ *Fragment orłowskiej wystawy o nożownictwie.*
Fot. JAN OLEJNIK

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA **(218)**

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- Nieszczęśliwa - mruknęła Helena, kryjąc pełne współczucia spojrzenie pod długimi rzęsami. - Tak, rozumiem cię doskonale. Był to dla ciebie istotnie cios, gdy zmuszona ci byłam zakomunikować, że ten, którego tak kochasz, człowiek, którego pragnęłaś kiedyś nazywać swym mężem - jest twoim rodzonym bratem. Ale mogłaś się już przyzwyczaić do tej myśli. Minęło przecież cztery tygodnie od owej chwili, więc mogłaś przyzwyczaić się, aby spokojniej nieco myśleć o Edwardzie.

- Obawiam się, madame - zawołała Joanna drżącym głosem - że to wspomnienie już zawsze przy mnie pozostanie.

- Jak to, nie możesz otrząsnąć się z myśli, że zostaniesz żoną Edwarda?

- Nie, madame! Ciągle mi się zdaje, że tu musiała zajść jakaś pomyłka. Bo proszę pomyśleć. Bóg przecież sam chciał, aby ta miłość zrodziła się w moim sercu, a czyż Bóg mógłby popełnić tak wielki błąd? Ja nigdy w to nie uwierzę, madame.

- Nieszczęśliwa dziewczyno, będziesz musiała w to uwierzyć! Czyż nie pokazywałam ci tamtego listu Edwarda, w którym on sam pisze, że prawo natury zabrania mu kochać cię i że z tego powodu nie możesz nigdy do niego należeć.

- Ten list, ten nieszczęsny list! - zaszlochała Joanna, nie mogąc już dłużej panować nad sobą. - Tak, madame, czytałam ten list i wiem, że pisał go Edward. Ten list nie został przez nikogo sfałszowany. Mimo to, gdyby nawet Edward stanął przede mną i powiedział: Joanno, jestem twoim bratem, więc możemy kochać się tylko jak brat i siostra - i wówczas bym nie wierzyła.

Dawna dyrektorka odwróciła się:

- Głuptas! - wyszeptała do siebie. - Czyż tej wiary nigdy nie zdołam zachwiać? - No, dajmy już spokój temu, moje dziecko! - rzuciła po chwili, spoglądając znowu na Joannę. - Mam z tobą coś ważniejszego do omówienia. Wiesz, że poświęciłam się dla ciebie, aby przyjechać z tobą do Paryża i w archiwum klasztoru czarnych braci odnaleźć dokument, który by cię przekonał, że jesteś w rzeczywistości siostrą Edwarda. Nietety dotychczas nie udało mi się odnaleźć tych dokumentów. Ale teraz nasuwa się ważniejsze pytanie: Co z tobą będzie dalej, Joanno?

- Tak, co ze mną będzie? - wyszeptała nieszczęśliwa dziewczyna. - Ach, ja wiem, co ze mną będzie, madame. Wkrótce pochowana zostanę w mogile, na której nikt nawet nie położy marnego kwiatka.

- Bluźnisz, Joanno, skoro myślisz o śmierci! - oburzyła się Helena. - Jesteś przecież młoda i piękna, więc nie powinnaś umierać. Masz przecież całe życie przed sobą. Niestety wiecznie nie możemy mieszkać razem. Opowiadałam ci o tym strasznym pożarze, który wybuchł w naszym zakładzie natychmiast po naszym wyjeździe. Zawiadomiono mnie o tym listownie. Nie mogłam pogodzić się z myślą, że ze względu na ciebie, musiałam pokryjomu opuścić zakład. Niestety wtedy nie miałam innego wyjścia. Jednakże teraz, Joanno, otrzymałam list, że zakład nasz ma być przeniesiony do innego zamku, który dotychczas stał pusty. Władze zakładowe żądają, abym natychmiast wracała na swoje stanowisko. I właśnie dlatego, Joanno, musimy się rozstać.

- O Boże - wybuchnęła dziewczyna - pani chyba nie chce zostawić mnie tutaj samą bez opieki w Paryżu, madame?

- Zostawić - tak, ale nie bez opieki i nie samą! Właśnie dlatego postarałam się, abyś się dostała w dobre ręce. Zechciej mnie posłuchać, Joanno, a dowiesz się, jakie plany obmyśliłam na twoją przyszłość.

Ach, jakże obojętne było to słowo „przyszłość" dla Joanny od chwili, kiedy musiała przestać myśleć o Edwardzie, od kiedy dowiedziała się, że jest jej bratem.

Co się teraz z nią stanie, nie obchodziło jej prawie zupełnie, bo też słów ochmistrzyni Heleny słuchała z wielkim roztargnieniem.

Helena objęła ją ramieniem i pociągnęła do siebie na kanapę.

- Joanno, chcieliśmy, abyś pozostała u nas w zakładzie, gdzie mogłaś zaznać ciszy i spokoju. Nie chciałaś, więc nikt cię do tego nie zmuszał. Tutaj w Paryżu dzięki dawnym moim przyjaciołom udało mi się tak pokierować sprawami, żeby znaleźć dla ciebie opiekę i zajęcie. Mam na myśli w tej chwili pewną bogobojną damę, która pragnie cię do siebie przyjąć. Poszukuje właśnie towarzyszki, młodej dziewczyny, któraby jej w rozmaitych drobiazgach pomogła, nie spełniając broń Boże obowiązków służącej. Damą tą jest hiszpańska hrabina Olivarez, u której właśnie masz być umieszczona. Nie potrzebuję cię chyba zapewniać, że będziesz się u niej czuła jak we własnym domu, bo polecona jej zostałaś bardzo gorąco. Hrabina zamierza tymczasowo pozostać w Paryżu, później zaś planuje dłuższe podróże, w których ty jej masz właśnie towarzyszyć. Pracę będziesz miała łatwą. Zasadniczo niewiele do roboty, tylko pomodlić się ze starą damą, przeczytać jej coś na głos, wyjechać z nią na spacer, a w razie, gdy zachoruje, pielęgnować ją. Tak dziwnie patrzysz na mnie, Joanno! Powiedz mi, moje dziecko, czy przyjmujesz moją propozycję? Czy masz ochotę przyjąć zajęcie u hrabiny Olivarez?

- Mam ochotę na wszystko, cokolwiek pani postanowi - wyszeptała dziewczyna, pochylając się naprzód.

- Wobec tego ubierz się zaraz i chodź ze mną do hrabiny. Właśnie na ciebie czeka. Muszę cię jej przedstawić.

Po kwadransie piękna rudowłosa Helena i Joanna siedziały już w wynajętym powozie i jechały do hrabiny Olivarez, która według opowiadań Heleny zajmowała piękny pałacyk w okolicy St. Denis.

Dom istotnie był elegancko urządzony, panowała tu jednak dziwnie cmentarna cisza.

Drzwi poruszały się bezszelestnie w zawiasach, jak gdyby otwierane niewidzialnymi dłońmi. Służba chodziła cicho po domu, stąpając bezgłośnie po miękkich dywanach. Meble tchnęły sztywną elegancją. W salonie stały fotele przykryte jedwabnymi pokrowami, które wyglądały jak całuny, którymi się przykrywa twarze ludzi umarłych.

Helena i Joanna zostały wprowadzone do salonu przez siwowłosego służącego, w którym od razu można było poznać Hiszpana. Służący oświadczył, że hrabina zaraz do nich wyjdzie. Istotnie po kilku minutach drzwi się otworzyły tak samo bezszelestnie, jak wszystkie inne drzwi w tym domu i na progu ukazała się hrabina.

Na pierwszy rzut oka hrabina robiła wrażenie damy z epoki Ludwika XIV, z głową otoczoną siwymi lokami, w szeleszczącej, czarnej, jedwabnej sukni. Miała na sobie krynolinę i nie wiadomo dlaczego na rękach miała naciągnięte białe rękawiczki.

- Ach, to pani, szanowna dyrektorko! - zawołała, wyciągając rękę do Heleny. - A ta - wskazała ruchem głowy Joannę - to prawdopodobnie to biedne dziecko, które chciała mi pani pokazać? Pozwól się obejrzeć, drogie dziecko! Powierzchowność twoja przypada mi do gustu. Jesteś młoda i piękna. Masz zdaje się dobre ułożenie, posiadasz w sobie coś arystokratycznego. **(cdn.)**

STRASZYDŁO SZOWINIZMU NA DRODZE DO ZJEDNOCZONEJ EUROPY

Nie ten kierunek, panie Moulis!

Z polemiki w dzienniku „Lidové noviny"

W połowie stycznia zamieścił praski dziennik „Lidové noviny" w swoim cotygodniowym sobotnim dodatku „Orientace" (z 15. 1. br.) obszerną recenzję książki czeskiego historyka i wykładowcy na uniwersytecie w Bostonie, Igora Lukeša, pt. „Czechosłowacja między Stalinem a Hitlerem. Droga Beneša do Monachium" (*Wydawnictwo „Prostor", Praga 1999 - przyp. „GL"*) pióra Jana Dobeša. Przypuszczenie, że poruszone w niej tematy, chociażby z zakresu stosunków czechosłowacko-polskich w okresie międzywojnia, i opinie, jak np. stwierdzenie - *„antyczechosłowackie postawy w Polsce nie były tak powszechne, jak się u nas uważa"* i że *„polska generalicja postrzegała w drugiej połowie lat 30. Czechosłowację bardziej jako sojusznika niż jako potencjalnego przeciwnika"* nie dadzą zasnąć wyznawcom teorii „paktowania Polski z Hitlerem" w 1938 roku przeciwko Czechosłowacji, spełniło się co do joty.

Poniosło w skrajny szowinizm niejakiego pana Zbyňka Moulisa, którego polemiczny głos zamieściły „Orientace" w dwa tygodnie później. Tekst jest pełen jadu, antypolskich wypadów, bez uszanowania nawet pamięci tysięcy poległych polskich żołnierzy. „Czegoś tak obrzydliwie złośliwego i oszczerczego pod adresem Polaków już dawno nie słyszałem ani nie czytałem" - napisał do nas inż. Karol Recmanik ze Stonawy, zwracając redakcji „GL" uwagę na toczącą się w „LN" polemikę. I trudno nie przyznać mu racji i podobnie trudno ukryć oburzenie.

Przyznaję, że wahałem się przez chwilę, czy ów obrażający nas, Polaków tekst Z. Moulisa zamieścić na łamach naszej gazety. Zwyciężyło ostatecznie przekonanie, że tego rodzaju opinie i poglądy szerzone w większościowym społeczeństwie czeskim powinny być znane i nam, Polakom w Czechach, na Morawach i Śląsku, w większości nota bene obywatelom czeskim, i powinny zostać napiętnowane.

Cytuję: (...) „Polscy mężowie stanu - z pułkownikiem Beckiem na czele - prowadzili samobójczą politykę, zasadzającą się na tradycyjnym wysokim mniemaniu o sobie i lekceważeniu innych. Przez to, że przyłączając się do Hitlera uniemożliwili CzSR obronę, sami zostali zmiażdżeni do roku i do dnia (również czsł. bronią, którą pomogli wydać w ręce Niemiec). Gdzie Polacy postawili stopę, tam ponieśli klęskę: 1939, później Warszawa 1944, Monte Cassino, Arnheim (*zgodnie z oryginałem - przyp. „GL"*).

Do oceny stosunków polsko-czechosłowackich dodaję, że prezydent Beneš był rozgoryczony, iż z powodu Cieszyńskiego (Těšínska) uznawali nas za swoich wrogów, chociaż w zakulisowych rozmowach wymógł dla nich najważniejsze części Śląska, zaś na jego depeszę, wymuszoną przez czsł. dowództwo, odpowiedziała Polska ultimatum zgodnym z interesami Niemiec.

Już w 1934 roku Polacy dali pierwszeństwo Niemcom przed Małą Ententą, zaś od 1919 r. popierali Węgrów w celu rozbicia CzSR. Żeby to zamaskować, krzyczeli, że Czesi robią tylko to, co szkodzi Polakom (polityka taką już jest). Nie rozumiem, dlaczego Lukeš nazywa Monachium czeską Golgotą?

Czescy żołnierze wracali do domów z przekonaniem, że wojna będzie, że przypłacą nią ci, którzy uniemożliwili nam walczyć, ale Niemcy zostaną pokonane. CzSR z 15 milionami mieszkańców wystawiła 1,5 miliona żołnierzy, natomiast Polska z 30 milionami mniej niż milion (z powodu złej sieci komunikacyjnej i opieszałości), nie wspominając o jakości uzbrojenia i stopniu zmotoryzowania.

(...) O Hitlerowi i Mussolinim nie trzeba pisać, pułkownik Beck dożył jeszcze tego, że zamiast wystawy światowej w 1939 roku w Warszawie wszystko legło w gruzach, polscy jeńcy i ludność byli eksterminowani, on zaś nie dożył końca, jest pogrzebany (*w oryginale „zahrabán" - przyp. „GL"*) w nieznanym miejscu na obczyźnie". Podobnych bzdur, jak ta ostatnia, jest w tekście więcej. Co można sądzić o człowieku, który stwierdza kategorycznie, że „Tylko Czesi nie utworzyli oddziału SS, jak to uczyniły pozostałe okupowane narody Europy!".

Tekst Z. Moulisa spotkał się w tydzień później, 5 lutego, z utrzymaną w spokojnym tonie repliką Jiřego Loewy'ego, stałego zagranicznego współpracownika dziennika „Lidové noviny". Przytaczamy ją w całości ze względu na jej rzeczowość i krytycyzm.

* * *

„Czesi tryskają zdrowiem i są spragnieni wiedzy, nie muszą więc obawiać się przyszłości. - Twierdzi to Zbyněk Moulis, bądźmy mu zatem wdzięczni za ową radosną nowinę i miejmy nadzieję, że opiera się ona na wiarygodnych danych czeskich ministerstw zdrowia i szkolnictwa („Orientace" z 29. 1. 2000). Prócz tego, że szerzy optymizm, autor polemizuje również z książką Igora Lukeša „Czechosłowacja między Stalinem a Hitlerem". Przyznaje otwarcie, że książki nie czytał, stąd swój surowy osąd opiera tylko na recenzji i wywiadzie w „LN" z 14 i 15 stycznia. Podobne praktyki mają u nas długoletnią tradycję... Czego jednak nie można wybaczyć, to eskapady Moulisa do zaciekłego szowinizmu największego kalibru. Cytuję: „Gdzie Polacy postawili stopę, tam ponieśli klęskę: 1939, później Warszawa 1944, Monte Cassino, Arnheim" (*zgodnie z oryginalną pisownią Z. M. - przyp. „GL"*).

Był pewien okres po wojnie, kiedy na naszych rynkach i placach manifestowano za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego, Ziemi Kłodzkiej, Hluczyńskiej (a także Łużyc) do Czechosłowacji; minister obrony, generał Svoboda dawał się fotografować do gazet, jak to przez lornetkę artyleryjską penetruje teren, którędy wysłać wojsko na zabór. Wówczas nawet czeska prasa pisywała o Polsce dosyć nieprzychylnie, nigdy jednak nie upadła tak nisko, jak pan Moulis w roku 2000. Wojna tkwiła jeszcze w powszechnej świadomości, stąd nikt nie pozwolił sobie podważyć wybitny wkład Polaków w alianckie zwycięstwo. Każdy zaś znał legendę o brygadzie kawalerzystów szarżujących z gołymi szablami czołgi.

Nie tak, panie Moulis. Wiele jego twierdzeń jest nie tylko niesprawiedliwych, lecz także błędnych: Od 1 września 1939 wojsko polskie przez prawie sześć tygodni stawiało opór o wiele silniejszemu przeciwnikowi, który atakował z zachodu, północy i południa; Warszawa skapitulowała dopiero 27 września. Na froncie niemiecko-francuskim broń milczała, nad Niemcami nie pojawił się w tym czasie ani jeden aliancki samolot. 17 września napadła Polaków od tyłu Armia Czerwona. Ostatni opór na polskim terytorium ustał dopiero 5 października, kiedy grupie operacyjnej Kleeberga „ Polesie" skończyła się amunicja. Rząd polski nie skapitulował jednak przed wrogiem, lecz wraz z ewakuowanym częściowo wojskiem (początkowo 84 500 żołnierzy) kontynuował walkę za granicą. Powstanie Warszawskie w lecie 1944 można określić mianem bezprzykładnej bohaterskiej epopei. Żaden ruch oporu w Europie nie potrafił utworzyć liczącej 300 tysięcy żołnierzy podziemnej armii, Armii Krajowej, która bez ciężkiej broni i pomocy aliantów sama wyzwoliła stolicę i przez 63 dni (przy cynicznym przyglądaniu się Rosjan) broniła Warszawy do ostatniego naboju. - W czwartej bitwie o Monte Cassino (11.-18. 5. 1944) wprowadzono po raz pierwszy do walki 2 Korpus Polski pod dowództwem generała Andersa. W zaciekłych walkach wymazał dotychczasowe niepowodzenia aliantów, zdobył ruiny klasztoru i otworzył tym samym armiom inwazyjnym drogę na Rzym. Chyba tylko pan Moulis uważa powyższy tryumf polskich jednostek za ich rzekomą „klęskę". - W niefortunnej operacji powietrzno-desantowej „Market Garden" w okolicach Arnhem-Driel w dniach 18.-26. 9. 1944 uczestniczyła 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa generała Sosabowskiego. I tu polscy spadochroniarze walczyli niezwykle bohatersko ramię w ramię ze swoimi brytyjskimi, kanadyjskimi i amerykańskimi towarzyszami broni. Za fiasko operacji (które historycy wojskowi przypisują przede wszystkim marszałkowi Montgomery'emu) Polacy zdecydowanie nie ponoszą winy. Na tyle przez pana Moulisa przytaczane rzekome niepowodzenia Polaków w II wojnie światowej. Autor jednak zapomina, że polski udział w walce z nazizmem był jeszcze bardziej znaczący.

Polscy żołnierze trwali w walce od pierwszego do ostatniego dnia wojny i nie było w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce jedynego pola bitewnego, na którym by się nie odznaczyli. Znamiennym był ich udział w obronie Francji i Norwegii, w walkach o Tobruk, w wyzwalaniu Włoch, Francji, Belgii i Holandii; w wielu miastach Flandrii po dziś dzień podczas uroczystych obchodów zwycięstwa powiewają także polskie flagi. Były to zresztą polskie jednostki, które pierwsze wkroczyły do portu Wilhelmshaven. Nie można pomijać ani wkładu polskiej armii wschodniej, utworzonej z jeńców zesłanych w latach 1939-1940 na Syberię. Pod koniec wojny walczyły już po stronie Sowietów dwie armie polskie o sile 10 dywizji. Wzięły udział w przełamaniu ostatniego pasa nazistowskiej obrony przed Berlinem, uczestnicząc w zdobyciu miasta. Z operacji budziszyńsko-drezdeńskiej ruszyła polska armia generała Świerczewskiego na południe, wyzwoliła Dzieczyńskie i Cypel Szluknowski, a niektóre jej oddziały dotarły 9. 5. 1945 wraz z Rosjanami do Pragi.

W żadnym wypadku nie wolno zapomnieć o wkładzie polskiej marynarki wojennej i lotnictwa. Marynarce udało się wyprowadzić w całości z zasięgu okupantów sześćdziesiąt jednostek pływających, łącznie z dwoma krążownikami, dziewięciu niszczycielami i pięcioma okrętami podwodnymi; zwłaszcza dla izolowanej w pierwszej fazie wojny Brytanii było to pożądane wsparcie. Również polskie lotnictwo z 660 członkami personelu latającego wsławiło się w bitwie o Brytanię. Na jego konto przypada - według jednego źródła - 7,5 proc., według innego - nawet 12 proc. wszystkich zestrzelonych nad Anglią niemieckich bombowców. Prócz tego polscy myśliwcy zniszczyli 190 latających pocisków V 1. Łączne straty wojenne Polski były olbrzymie. w 1945 roku doliczono się w Polsce miliona sierot i pół miliona inwalidów. Nazistowscy okupanci zgładzili sześć milionów obywateli polskich - około połowa z nich byli Żydzi. Około dwóch milionów polskich ofiar ma na sumieniu terror sowiecki. Pomimo tych hekatomb doczekała Polska powrotu wolności dopiero po 45 latach...

Pan Moulis dotknął pamięci polskich żołnierzy II wojny światowej w sposób bardzo urągliwy. Dla pokuty powinien odbyć pielgrzymkę do Arnhem. Tam wyszukać cmentarz wojskowy w Oosterbeek, zatrzymać się przy nagrobkach z białym orłem i spoczywających pod nimi chłopców, którzy tak młodo polegli za wolność swoją i naszą, cicho przeprosić".

Opracował: WŁADYSŁAW BIŁKO

Z AMERYKI POŁUDNIOWEJ POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ DONOSI OLGA KOŻUSZNIK

Hola desde, Peru! (1)

W sobotę 5 lutego udało mi się wyjechać z zimnej i ponurej Wędryni, by wraz z koleżanką Iwoną szukać przygód w dalekim Peru. W miesiąc spróbujemy przebyć zaplanowaną trasę: Lima - Cuzco - Puno (jezioro Titicaca) - Arequipa - Nazca - wyspy Ballestas - Lima.

SPECJALNIE DLA »GŁOSU LUDU«

O zimie i śniegu zapomniałam w momencie, gdy wysiadałyśmy w Limie z samolotu; uderzyło nas w twarz gorące i wilgotne powietrze o temperaturze ponad 25° C. I choć ogólnie jest tutaj pora deszczowa, rozdzielenie roku na zimę i lato jest poniekąd mylące. Na wybrzeżu (które ma raczej charakter pustynny) i na zachodnich zboczach And jest lato (od stycznia do marca), ponieważ wybrzeże omywa ciepły prąd morski idący z południowego Pacyfiku. Na terenach bardziej na wschód i w Amazonii jest natomiast zima, a pora deszczowa trwa od października do maja.

Życie jest tu „trochę" inne niż w Czechach. W pierwszej chwili, gdy wyszłyśmy z hali lotniska, rzuciła się na nas, krzycząc jeden przez drugiego i oferując swoje usługi, chmara tubylców; kierowcy taksówek szarpią mi plecak do samochodu, ludzie z agencji turystycznych ciągną nas z kolei do autobusów. Konkurencja jest ogromna, ceny lecą w dół.

Wsiadamy wreszcie do taksówki (ponoć za 5 dolarów amerykańskich). Jedziemy przez ubogie dzielnice, wokół rozbite domy, rumowiska, wszystko wygląda dziko i nieprzyjaźnie. Odczuwam dziwny niepokój. Przed tanim hotelem kierowca zażądał 10 dolarów (turyści to „dinero" - pieniądze). I tak już będzie zawsze, każdy walczy o każdy sol (3,45 sola = 1 US dolar). Szybko uczymy się mówić „nie", o wszystko się targować i kłócić ze sprzedawcami o lepszą cenę.

Na każdym kroku czepiają się nas małe dzieci, które na pewno jeszcze nie umieją czytać, ale w mgnieniu oka obliczą sobie ile za jaki towar. Chmary żebraków, hałas, klaksony i tony odpadków. Dochodzimy do wniosku, że prawie nikt w Peru nie mówi po angielsku. Czyli kolej na mój hiszpański.

Mieszkałyśmy naprzeciw przepięknego kościoła San Francisco w samym centrum miasta. Niektóre przewodniki ostrzegają, że podobno jest tu bardzo niebezpiecznie, ale dopóki człowiek dotrzymuje pewnych racjonalnych granic rozsądku i nie pakuje się w nocy w nieoświetlone ulice, nic złego nie może się stać. Co więcej, miałyśmy ogromne szczęście, bo w niedzielę 6 lutego właśnie z kościoła San Francisco wychodziła procesja. Odbywało się święto maryjne, czyli karnawał, jak oni to nazywają, „fiesta" Virgin de la Candelaria. Idąc ulicami, grupy młodych dziewcząt i chłopców ubranych w odświętnie ozdobione stroje śpiewały i tańczyły. Muzyka w stylu samby, żywe i szybkie dźwięki porywają przechodniów do tańca...

Po trzech dniach postanawiamy nie zwlekać więcej i wyjechać. Naszym celem jest Cuzco, mekka kultury Inków, jedno z najbardziej znanych znalezisk archeologicznych w Ameryce Południowej. Wybieramy trasę przez Andy. Była to kiepska decyzja. Najpierw trzeba było bowiem pojechać do Ayacucho, z Ayacucho do Andahuaylas, bo dopiero stąd jest połączenie do Cuzco.

Pierwszy odcinek drogi był całkiem niezły i znośny; dobra asfaltowa droga nie zapowiadała późniejszych tarapatów. W Ayacucho było trzeba czekać kilka godzin. Siedząc na rynku wywołałyśmy spore zamieszanie. Rzadko się tutaj zdarza widzieć dwie białe kobiety z ogromnymi plecakami. Mężczyźni bezwstydnie oceniają nasze przymioty, dzieci chichocząc, pokazują nas palcem. Czuję się jak zwierzę w ogrodzie zoologicznym.

Za parę groszy kupujemy obiad - „sopa de casa" (w rodzaju: co jest w domu) i „chicharrones" (jakaś mieszanka ryżu z mielonym mięsem). Ochota na miejscowe eksperymenty mnie opuściła, gdy znalazłam w zupie kurze łapki, zaś w porcji ryżu kęsy skóry z prosiaka... ze szczeciną. Żołądek odmówił posłuszeństwa. I tak, z kompletnie zbuntowanym ciałem, spędziłam kolejne dwa dni drogi. Wyglądała następująco: obtłuczony autobus pędzi wąskimi serpentynami wysokich gór po ubitej ścieżce (drogą nie było można tego nazwać) z wygłębionymi przez ciężkie samochody i częste deszcze dołami, koła ślizgają się w bagnie zaledwie kilkadziesiąt centymetrów od kilkaset metrów głębokiej przepaści. W nocnym deszczu staramy się wyminąć inny autobus jadący z przeciwnego kierunku; na dachu ma oprócz bagaży przywiązane dwie kozy i trzy lamy. W autobusie unosi się taki fetor, że czasami trudno swobodnie oddychać. Nie pozostaje nic innego, jak tylko modlić się o gołe życie.

Na ostatnim odcinku nie udało się nam kupić biletów, więc podróżujemy całą noc na stojąco. Nadchodzi totalne wyczerpanie, miejscowi niczym się jednak nie przejmują. Wreszcie po 40 godzinach jazdy dotarłyśmy do Cuzco. W kilka minut zapominamy o przeżytych trudach...

OLGA KOŻUSZNIK, Peru

KU WIECZNEJ PAMIĘCI

Za naszą i waszą wolność

W wojnie obronnej Polski w 1939 roku wojsko polskie walczyło zaciekle i bohatersko, ulegając tylko ogromnej przewadze wroga. Po stronie niemieckiej było przeszło 1,8 mln żołnierzy, 2500 czołgów i 2000 samolotów. Polska mogła przeciwstawić hitlerowskiej nawale 1 mln żołnierzy, 300 czołgów i 400 samolotów. Polski sprzęt bojowy był przestarzały, ruch wojsk opierał się na transporcie konnym, natomiast niemiecki był nowoczesny, w połowie zmotoryzowany. A jednak Polska nigdy nie skapitulowała! Bilans strat polskich wyniósł 66 tys. zabitych i 133 tys. rannych, niemieckich - 16 343 zabitych i ponad 30 tys. rannych.

W chwili zakończenia II wojny światowej regularne i uzbrojone siły polskie liczyły ok. 600 tysięcy żołnierzy, w tym ok. 400 tys. w kraju i ok. 200 tys. na obczyźnie. Tylko w Anglii wczesną wiosną 1945 roku stan osobowy jednostek polskich wynosił 77 400 wojskowych - 54 200 żołnierzy sił lądowych, 19 400 - wojsk lotniczych i 3800 - marynarki wojennej.

Ogólne straty polskie były ogromne. We wrześniu 1939 roku - 66 tys. zabitych, w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie - ok. 10 tys., w Ludowym Wojsku Polskim - 14 tys., w bojowych organizacjach krajowego ruchu oporu - ok. 85 tys. Łącznie 175 tysięcy zabitych .

Tyle fakty! Kto zatem śmie podważać zbrojny wysiłek Polski w czasie II wojny światowej? Tylko ignorant i oszczerca.

Józef Beck, minister spraw zagranicznych RP, przeżył razem z żoną gehennę internowania w Rumunii - w Slaniku, Braszowie, Bukareszcie i ostatecznie w Snagowie pod rumuńską stolicą. Po nieudanej ucieczce w 1940 r. trafił na miesiąc do więzienia, z którego zwolniono go dopiero dzięki energicznym interwencjom ambasady włoskiej! Po gwałtownym nalocie 7 maja 1944 r. został wywieziony na wieś, do miejscowości Stanesti, umieszczony w wiejskiej szkole, gdzie 5 czerwca 1944 roku zmarł na gruźlicę płuc. Pochowany został na cmentarzu wojskowym w Bukareszcie. Przez cały czas, aż do chwili śmierci, stosowano wobec ministra Becka ścisły areszt domowy pod całodobowym nadzorem policyjnym. Wszystko szczegółowo opisała jego żona, Jadwiga Beck w książce „Kiedy byłam ekscelencją".

KAROL RECMANIK, Stonawa

Z okazji moich poniekąd niezwykłych urodzin otrzymałam wiele przemiłych życzeń, kwiatów i podarunków. Pragnę tą drogą wszystkim miłym gratulantom z całego serca podziękować. **Janina Ferfecka** OL-054

Dnia 23 lutego przypominamy sobie 10. rocznicę śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

śp. JANA BARONA

z Cierlicka-Kościelca. O chwilę wspomnień proszą żona, córki i syn z rodzinami. AD-002

Dnia 22 lutego mija piąta bolesna rocznica śmierci naszej Najdroższej i Ukochanej Żony, Mamy, Teściowej, Babci i Cioci

śp. MARII BIŁKO

z domu Leskow, zamieszkałej ostatnio w Hawierzowie-Szumbarku. Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, o chwilę wspomnień proszą mąż Karol oraz synowie Edward i Władysław z rodzinami. O-033

Jutro 23 lutego minie 20 lat, kiedy na zawsze ucichło szlachetne serce Najlepszej Matki, Babci, Prababci i Teściowej

śp. MARII SZOPOWEJ

z Trzyńca II-Podlesia. Nigdy nie zapomnimy Jej głębokiej miłości, pracowitych rąk i bezgranicznego poświęcenia. Synowie z rodzinami. O-028

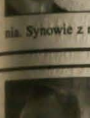

„Płyniesz czasie tak jak woda".

Właśnie dziś upływa długich 5 lat, gdy odszedł na zawsze nasz Kochany Tatuś

JAN HECZKO

z Gródku. Z serdecznymi wspomnieniami córki i syn z rodzinami. AD-047

Dnia 22. 2. 2000 mija 4. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas Najdroższy

śp. RAFAEL SIWEK

z Suchej Górnej. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córki i syn z rodzinami. O-030

kronika rodzinna

„Czas płynie i nie wróci, pozostały łzy i wspomnienia, a w sercu wielki ból".

Dnia 23. 2. 2000 minie piąta rocznica, kiedy nieubłagana śmierć wyrwała z grona naszej rodziny Najdroższą Żonę, Mamusię, Teściową, Babcię, Prababcię

śp. ELŻBIETĘ BURA

z Czeskiego Cieszyna. Wszystkich, którzy Ją znali, o chwilę wspomnień prosi rodzina. AD-035

Składamy serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom i znajomym za wyrazy współczucia, za kwiaty i wieńce oraz za udział w pogrzebie naszej Drogiej

śp. HELENY STARZYKOWEJ

Dziękujemy również ojcu Eligiuszowi za przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, a panu Kotasowi za upiększenie ceremonii. Rodzina Starzyków. B-027

W głębokim żalu pogrążeni oznajmiamy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, że dnia 18. 2. 2000 zmarł w wieku 64 lat nasz Drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. RUDOLF BAJGER

zamieszkały w Karwinie-N. Mieście. Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 23. 2. 2000 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina. RK-018

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą..."

ks. J. Twardowski

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 17. 2. 2000 w wieku 64 lat zmarł po ciężkiej chorobie nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Teść i Wujek

śp. inż. EDUARD WALACH

zamieszkały w Trzyńcu VI, Na Vyhlídce 873. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 23. 2. 2000 o godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego w Trzyńcu. Zasmucona rodzina. OL-057

teatr

SCENA POLSKA - SUCHA GÓRNA: Okno na parlament (23, godz. 18.00, gr. SEP-3).

kina

ORŁOWA - Wszechświat: Szósty zmysł (22, 23, godz. 17.45, 20.00), **KARWINA - Reflex**: Stygmaty (22, 23, godz. 17.00, 20.00), **EX**: Mężczyzna, który spadł na Ziemię (22, godz. 17.30), Dekameron (22, godz. 20.00), Klucz (23, godz. 19.00), **Centrum**: Poczęcie mego młodszego brata (22, 23, godz. 17.45 i 20.00), **HAWIERZÓW - Centrum**: Asterix i Obelix (22, 23, godz. 15.30), Kolekcjoner kości (22, godz. 17.45, 20.00; 23, godz. 9.00, 17.45, 20.00), **Świt**: „Pelíšky" (22, 23, godz. 17.45), Wikingowie (22, 23, godz. 20.00), Krecik i telefon (23, godz. 10.00), **CZ. CIESZYN - Central**: Zamek grozy (22, godz. 16.15, 18.30), **TRZYNIEC - Kosmos**: Nieprzyjaciel państwa (22, 23, godz. 17.30), Syberia (22, 23, godz. 20.00).

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej**: Stała ekspozycja „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwałdzie**: stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Wiatraki", „Maszyny do szycia". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

BIBLIOTEKA MIEJSKA CZ. CIESZYN-SIBICA - Do 29. 2. wystawa Edwarda Kaima „Pejzaże - malarstwo".

DK W ORŁOWEJ-LUTYNI - Do końca lutego wystawa ekslibrisów Zbigniewa Kubeczki.

MUZEUM HT I MIASTA TRZYŃCA - Do 15. 3. wystawa „Ema Destinn".

co, gdzie, kiedy

BIBLIOTEKA MIEJSKA w Cz. Cieszynie, filia przy ul. Havlíčka 6 - zaprasza we wtorek 22. 2. o godz. 17.00 na prelekcję p. Jadwigi Oszelda „Żyjmy dłużej i zdrowiej"

▲ zaprasza w środę 23. 2. o godz. 13.00 na „Zabawy z papierem".

KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO i jego Klub Propozycji zaprasza we wtorek 22. 2. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z młodymi aktorami Sceny Polskiej TC z okazji Walentyna (nieco spóźnionego).

▲ MK PZKO zaprasza w sobotę 26. 2. o godz. 17.00 do Domu PZKO na „Ostatki". W programie zespół estradowy „Andrusi" ze Skrzeczonia, wspólne śpiewanie pieśni i zabawa towarzyska.

UWAGA SENIORZY HPC - zebranie kierownictwa odbędzie się 23. 2. o godz. 10.00 w siedzibie HPC w Parku Sikory. W tym czasie mogą członkowie opłacić składki członkowskie na rok 2000. Kierow. HKS

CZ. CIESZYN - Czeskocieszyński Klub Propozycji zaprasza na prelekcję mgr. Franciszka Morawca „Świat zadziwiających inności" (wrażenia z podróży po Kalifornii i hawajskiej wyspy Oahu) w czwartek 24. 2. o godz. 17.00 do salki MK PZKO, przy ul. Bożka.

KARWINA-N. MIASTO - MK PZKO zaprasza w czwartek 24. 2. o godz. 16.00 do klubu na wykład p. Wł. Strzondały „Nad Złotym Rogiem i Bosforem" (Istambuł).

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w środę 23. 2. o godz. 15.30 do Domu PZKO.

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 24. 2. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI" w RC oddział Trzyniec oraz MK PZKO Trzyniec-Stare Miasto zapraszają w piątek 25. 2. o godz. 16.00 do świetlicy Domu PZKO Trzyniec 1-St. Miasto na prelekcję inż. Adama Wałacha połączoną z wyświetlaniem kolorowych przeźroczy z jego wędrówki po Stanach Zjednoczonych.

ORŁOWA-MIASTO I ŁAZY - Zarząd MK PZKO zaprasza na prelekcję MUDr. Bogusława Chwajola w sobotę 26. 2. o godz. 16.00 do świetlicy w Orłowej-Zimnym Dole.

UWAGA! UCZESTNICY PIZ - BESKIDY 2000 - Wyjazd ekipy „Zaolzie" na Polonijne Igrzyska Zimowe nastąpi w poniedziałek 28 lutego o godz. 16.00 z Czeskiego Cieszyna od budynku ZG PZKO. Autokar będzie podstawiony na ul. Tovární. Ze względu na to, iż autokar pomieści 51 osób, a uczestników jest 61, zwracamy się z prośbą do rodziców uczestników o pomoc w sprawie przewozu 10 zawodników samochodami prywatnymi. Zbiórka chętnych będzie również w Cz. Cieszynie, a na miejscu zapadnie decyzja. Równocześnie przypominamy tym uczestnikom, którzy jeszcze nie wpłacili ustalonej kwoty 400,- Kč, o uiszczenie jej do piątku 25 lutego w Wydziale Organizacyjnym ZG PZKO. Antoni Łacek.

STOWARZYSZENIE ELEKTRONIKÓW POLSKICH w RC. Zarząd SEP zaprasza na spotkanie członkowskie w piątek 25. 2. o godz. 16.00 ul. Štefanika 8 (Cz. Cieszyn). W programie m.in. prelekcja o ochronie przeciwpożarowej. Członkowie mogą podjąć biuletyn SEP nr 3, w którym m.in. jest też czesko-polski słownik elektrotechniczny A-H (1. część).

wpisy

HAWIERZÓW-PODLESIE - Polskie Przedszkole przy ul. Czelakowskiego serdecznie zaprasza do wpisów w dniach od 22 lutego do 1 marca 2000 w godz. 8.00 do 16.00.

oferta pracy

OKAZJA dla pracowitych. Tel.: 0659/357045 po-pt 9-12. AD-045

GŁOS LUDU ◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W Wydawnictwie „Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Redaguje kolegium ◆ Redaktor naczelny: Władysław Biłko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252; e-mail: glosludu@ostrava.cz ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „Olza", przy ul. Čapka 7 w Cz. Cieszynie codziennie w godz. 8.30-15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje SmNS, a.s., Ostrawa ◆ Skład komputerowy „Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 22 LUTEGO

TC 1:

5.00 Sama w domu (mag.)
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Czarodziejskie przedszkole
9.00 Wiadomości
9.05 Fakty (reportaże, wywiady)
10.00 „Zmiana to życie" (s.)
10.50 „Wyznanie siostry braci Mašínów" (dok.)
11.05 Humor Otakara Vávry
11.45 Wydarzyło się...
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 „Wizyta starszej pani" (film czeski)
15.00 „Jak żyje się baletkom na początku i końcu kariery" (dok.)
15.15 „Dotyk anioła III" (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.15 „Crash Zone" (s.)
16.40 Kometa
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.10 „Simpsonowie IX" (s. anim.)
18.35 „Szaleję za tobą" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Spełnione marzenia" (kom. USA)
21.40 Na tropie
22.05 Wydarzenia plus
22.20 Bramki, punkty, sekundy
22.25 „Nietolerancja?" (dok.)
22.50 „Tak, Masaryk" (dok.)
23.50 Wydarzenia w świecie
0.05 „Kochana szwagierka" (thriller USA).

TC 2:

5.00 Spotkanie z J. Burianem
5.30 Ateliery
6.35 Tygodnik kulturalny
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Report (aktualności regionalne)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 „Clive James i Mel Gibson" (dok.)
9.55 Wiadomostki ze świata
10.05 Język angielski dla najmłodszych
10.15 „Bumtarata Bum" (zabawa muz.)
10.20 „Z rodu Luksemburgów" (s. dok.)
10.40 „Nasi przedsiębiorcy" (s. dok.)
11.00 Echa sportowe
12.00 Euronews
13.00 Bananowe rybki (talk show)
13.30 AZ-quiz (teleturniej)
13.55 Plecak (teleturniej)
14.10 „Mechanika popularna dla dzieci I" (s. edukacyjny)
14.35 Labirynt (quiz)
15.05 „Naoczne świadectwo II" (s. dok.)
15.35 Przegląd golfa nr. 7
16.10 Jazda (mag.)
16.40 Świat motoryzacji
17.35 Game Page
18.05 Pajęczyna (mag. ekolog.)
18.25 „Świat ptaków" (s. dok.)
19.15 Žalman i goście (koncert)
20.00 Forum: „Nieznany nr 44" (dok.)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Praga bez oblicza" (dok.)
21.50 Klub Nietoperz
22.45 Klub jazzowy
23.45 Europa dziś
0.10 GEN
0.25 „21" (aktualności)
1.00 Euronews
2.00 „Świat tajemniczych sił" (s. dok.).

NOVA:

6.00 Śniadanie z Novą, **8.30** „National Geographic" (dok.), **9.30** „Słoneczny patrol VII" (s.), **10.15** „Huragan na Jamajce" (film bryt.), **12.00** P.F. (talk show), **12.40** „To morderstwo, napisała" (s.), **13.30** „Tak płynie czas" (s.), **14.15** „Miami Sands" (s.), **15.05** „Nareszcie dzwonek" (s.), **15.35** „Majsterkowicz Tim" (s.), **16.00** „A" (talk show), **16.40** Karuzela (teleturniej), **17.09** Właśnie teraz z regionów, **17.15** „Dziki anioł" (s.), **18.00** „Kasandra" (s.), **19.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Blagierzy (rozrywka), **20.30** „Miejsce zbrodni" (s.), **22.05** Na własne oczy, **22.45** Właśnie dziś, **22.50** „Brutalna Nikita III" (s.), **23.39** Pogodynka, **23.40** „Na śmierć i życie" (s.), **0.25** „Dobry traf" (s.), **0.50** „Kompromitujące sytuacje" (s.).

PRIMA:

8.00 „Dębowy ludzik" (s. anim.), **8.10** „Pszczółka Maja" (s. anim.), **8.35** „Brzydkie kaczątko" (s. anim.), **9.00** „Słodka dolina" (s.), **9.25** „Sławko, trzymaj się!" (film czes.), **10.35** „Ogród Aladdyna" (dok.), **11.05** Program dla pań, **11.55** „Podróż za szczęściem" (s.), **12.50** „Wspaniali i bogaci" (s.), **13.40** Program dla pań, **14.30** „Remington Steele" (s.), **15.20** „L.A. Heat" (s.), **16.10** „Renegat III" (s.), **17.00** Program dla pań, **17.30** Minuty regionu, **17.40** Rexeso (teleturniej), **18.00** Sauna (talk show), **18.50** Prima TV, pogoda, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli... (teleturniej), **19.45** „Miś Jogi" (s. anim.), **19.55** „Komisarz Rex III" (s.), **20.50** „Prawdziwe kobiety" (film USA, 2/2), **22.30** Do tematu!, **22.35** „Midnight Man" (thriller kanad.-bryt.), **0.10** „Całkiem zwyczajni kosmici" (s.).

ŚRODA 23 LUTEGO

TC 1:

5.00 Sama w domu (mag.)
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Poranek
8.40 Klocki
9.00 Wiadomości
9.05 „Nietolerancja?" (dok.)
9.30 Na tropie
10.00 „Hordubalowie" (film czeski)
11.35 Wspominamy
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.35 Nie zastanawiaj się i kręć!
14.00 „Cras Zone" (s.)
14.20 „Alf" (s.)
14.45 „Simpsonowie IX" (s. anim.)
15.15 „Kameleon" (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.35 Meduza
17.05 „S CLUB 7 w Miami I" (s.)
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.10 Czarne owce (publicyst.)
18.30 „My z końca świata" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 Wieszak (rozrywka)
20.40 Reportaże TV Ostrava
21.10 Ściśle publiczne!?
22.00 Wydarzenia plus
22.15 Bramki, punkty, sekundy
22.20 „Wskoczymy?" (s. dok.)
22.40 „Policja - Nowy Jork III" (s.)
23.25 „Zimna wojna" (s. dok.)
0.15 Wydarzenia w świecie
0.25 „Tatko Hill i spółka" (s. anim.)
0.50 Kamera błyskawiczna - Real TV
1.10 Z politykami nie tańczę (rozrywka)
2.05 „Naszyjnik" (s.).

TC 2:

5.00 Fakty (reportaże, wywiady)
5.30 Na krawędzi
6.10 Salon (ze świata kultury i sztuki)
6.50 Wiadomości TVS
7.20 Wydarzenia w świecie
7.20 Report (aktualności regionalne)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 „Świat ptaków" (s. dok.)
10.05 „Mechanika popularna dla dzieci I" (s. edukacyjny)
10.30 Przyroda jednego miasta
11.00 Świat motoryzacji
12.00 „Tak, Masaryk" (s. dok.)
13.00 Ściśle publiczne!? (dok.)
13.50 Wielki wóz: „Szkoła im. Přemysla Pittra" (dok.)
14.30 AZ-quiz (teleturniej)
14.55 „Praga bez oblicza" (dok.)
15.15 Plecak (teleturniej)
15.30 Kometa (mag.)
16.15 „Europejskie sagi rodzinne" (s.)
16.45 Przygody nauki i techniki
17.10 Drogi i my
17.30 Klucz (mag.)
18.25 „Tajemnica życia" (s. dok.)
19.15 „Litomyšl - miasto muzyki" (dok.)
20.00 Klub muzyczny
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Tatko Hill i spółka" (s. anim.)
21.50 „Tajemnica bliźniąt" (dok.)
22.45 Prologi
23.40 Salon (ze świata kultury i sztuki)
0.20 „21" (aktualności).

NOVA:

6.00 Śniadanie z Novą, **8.30** „Słynne rodziny królewskie" (s. dok.), **9.00** „Słoneczny patrol VII" (s.), **9.50** „Kankan" (film USA), **12.00** P.F. (talk show), **12.40** „To morderstwo, napisała" (s.), **13.30** „Tak płynie czas" (s.), **14.15** „Miami Sands" (s.), **15.05** „Nareszcie dzwonek" (s.), **15.35** „Majsterkowicz Tim" (s.), **16.00** „A" (talk show), **16.45** Karuzela (teleturniej), **17.12** Właśnie teraz z regionów, **17.20** „Dziki anioł" (s.), **18.05** „Kasandra" (s.), **19.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Nakręć to! (pr. rozryw.), **20.30** „Strażnik Teksasu III" (s.), **21.20** Tele Tele (piracka emisja), **21.55** Obywatelskie judo, **22.20** Właśnie dziś, **22.25** „Air America" (s.), **23.12** Pogodynka, **23.15** „V.I.P." (s.), **24.00** „Na śmierć i życie" (s.), **0.45** „Dobry traf" (s.), **1.05** „Kompromitujące sytuacje" (s.).

PRIMA:

8.00 „Dębowy ludzik" (s. anim.), **8.10** „Pszczółka Maja" (s. anim.), **8.35** „Brzydkie kaczątko" (s. anim.), **9.05** „Słodka dolina" (s.), **9.25** „Spuścizna Hawkena" (western USA), **11.05** Program dla pań, **11.55** „Podróż za szczęściem" (s.), **12.50** „Wspaniali i bogaci" (s.), **13.40** Program dla pań, **14.30** „Remington Steele" (s.), **15.20** „L.A. Heat" (s.), **16.10** „Renegat III" (s.), **17.00** Program dla pań, **17.30** Minuty regionu, **17.40** Rexeso (teleturniej), **18.00** „Doktor z alpejskiej wioski VI" (s.), **18.50** Prima TV, pogoda, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli... (teleturniej), **19.45** „Miś Jogi" (s. anim.), **19.55** „Gliniarze z portu" (pilot serialu), **21.40** Ciernie, **22.25** Do tematu!, **22.30** „Fotograf śmierci" (film USA), **0.15** „Całkiem zwyczajni kosmici" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 22 LUTEGO

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.50 „Frasier" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 „Alf" (s.)
9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Zdarzyło się jutro" (s.)
10.50 Róg Wojskiego
11.15 Domosfera
11.35 Z Polski rodem
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.35 To kupię
12.45 „Klan" (s.)
13.15 Miliard w rozumie (teleturniej)
13.45 Zwierzęta świata: „Z życia makaków" (s. dokumentalny)
14.20 Laboratorium
14.45 „Susanne" (s.)
15.00 Wiadomości
15.10 NATO bez ograniczeń
15.35 Raj
16.15 Teleexpress Junior
16.25 Rower Błażeja (dla młodzieży)
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.)
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.40 Pegaz
19.00 Wieczorynka: „Podróże po zaczarowanych krainach"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 „J.A.G Wojskowe Biuro Śledcze" (s.)
21.05 „Takiego pięknego syna urodziłam"(film dokumentalny)
21.35 Forum (pr. publicyst.)
22.25 Monitor Wiadomości, sport
23.00 „Improwizacja" (film amer.-franc.).

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.05 „Czarne chmury" (s.)
9.55 „Lata Diany" (s.)
10.25 „Na pełnym morzu" (s.)
12.00 Familiada (teleturniej)
12.30 „Szpital Dzieciątka Jezus" (s.)
12.55 Dziennik krajowy
13.15 Kabaret z telewizją w tle
14.10 „Anatol" (s.)
14.35 Bądź mistrzem: Urszula Bydlińska
15.00 „W labiryncie" (s.)
15.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Ich pięcioro" (s.)
17.10 W okolice Stwórcy
17.30 Program lokalny
18.20 Interklasa
18.30 Panorama
18.55 Va banque (teleturniej)
19.30 Korzenie jedności: Żywy ekumenizm
20.00 Raport
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 „Kawaleria powietrzna" (s.)
22.10 Wieczór z Jagielskim
22.55 „Sztuka wysublimowanej fotografii" (film USA)
0.40 Wieczór artystyczny: Enter Achilles.

■ TV KATOWICE:

7.00 „Pug i Zero" (s. kukieł.), **7.30** „Zagajnik" (s.), **8.00** Sport opolski, **8.45** „To jest temat!" (rep.), **9.00** „Niezapomniany" (s.), **10.30** „Przy osobnych stolikach" (s.), **11.30** Kuchnia, **11.55** Tajniki matematyki, **12.10** Bliżej sztuki, **12.30** Co w brzuchu piszczy, **13.00** Piano Express (pr. rozryw.), **13.30** Telekurier, **14.00** Sekrety kobiet (mag.), **14.30** „Krople miłości" (s.), **15.00** Zaczarowany świat, **15.30** Czy wiecie, że... (s. eduk.), **16.00** Na sygnale, **16.15** Zbliżenia, **16.30** Flesz - Aktualności, **16.35** „Niezwykły dar" (s.), **17.00** Pogotowie obywatelskie, **17.30** Schlesien Journal (mag.), **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** „190. rocznica urodzin F. Chopina - Rok Chopinowski w Londynie" (rep.), **19.00** Odkryj nowy świat, **19.30** Dixie, **19.40** „Pampalini, łowca zwierząt" (s. anim.), **19.50** „Eliasz i Pistulka" (s. anim.), **20.00** „Rytmy buszu" (s. dok.), **20.30** „Niezapomniany" (s.), **21.30** Aktualności, wiadomości sportowe, **21.45** Temat dnia, **22.00** „Krople miłości" (s.), **22.30** „To jest temat!" (rep.), **22.45** Spotkania z taaaką rybą (porad.), **23.00** „Ballada o Januszku" (s.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** „Szaleję za tobą" (s.), **7.30** Polityczne graffiti, **7.35** „Batman w dwadzieścia lat później" (s.), **8.00** „Voltron" (s. anim.), **8.30** „Miasteczko Evening Shade" (s.), **9.00** „Tato, co Ty na to" (s.), **9.30** „Posłaniec szczęścia" (s.), **10.30** „Luz Maria" (s.), **11.30** „Powrót Supermana" (s.), **12.30** Idź na całość (show), **13.30** „Świat według Kiepskich" (s.), **14.00** Oskar, **14.30** 4x4 (mag. motor.), **15.00** „Faceci w czerni" (s.), **15.30** Informacje, **15.55** „Renegat" (s.), **16.45** „Alvaro" (s.), **17.45** „Luz Maria" (s.), **18.40** Super Express, **18.55** Informacje, prognoza pogody, **19.05** „Posłaniec szczęścia" (s.), **20.00** „Graczykowie" (s.), **20.30** „Klub babysitters" (film USA), **20.50** Losowanie Lotto, **22.20** TV Biuro Śledcze (mag.), **22.55** Informacje i biznes informacje, **23.10** Prognoza pogody, **23.15** Polityczne graffiti, **23.30** Bumerang, **24.00** Super Express, **0.15** „Ludzie naszej epoki" (s. dok.).

ŚRODA 23 LUTEGO

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.50 „A teraz Susan" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 „Gwiezdna Farma" (s.)
9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.25 Domowe przedszkole
10.00 „Zdarzyło się jutro" (s.)
10.45 Mamy dziecko
11.05 Klub samotnych serc
11.30 Czas na komputer
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.25 Samo życie
12.45 „Klan" (s.)
13.10 Archiwum gwiazd
13.25 DTV (pr. rozryw.)
13.40 Wędrowiec, czyli Podróże małe i duże
13.45 „Kenia, moja miłość" (film dok.)
14.10 Wędrowiec, czyli Podróże małe i duże
14.15 „Skarby ziemi - diamenty" (s. dok.)
14.45 „Susanne" (s.)
15.00 Wiadomości
15.20 Euroexpress
15.30 Gospodraka
16.15 Teleexpress Junior
16.25 Rower Błażeja (dla młodzieży)
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.)
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.30 Czarny serial: „Wybuch w »Rotundzie«"
19.00 Wieczorynka: „Wielka podróż Bolka i Lolka"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 „Okruchy życia: Czas życia" (film USA)
21.50 Kronika kryminalna
22.25 Monitor Wiadomości, sport
23.00 „Piękność dnia" (film franc.-włoski)
0.35 „Bezlitosne i okrutne" (rep.)
1.00 „Zimna wojna" (s. dok.).

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
8.00 Program lokalny
8.30 „Projektantki" (s.)
9.00 „Czarne chmury" (s.)
9.55 „Lata Diany" (s.)
10.20 „"Na pełnym morzu" (s.)
11.55 „Walter Matthau: Klejnot nieoszlifowany" (film dok.)
12.50 Dziennik krajowy
13.10 Archiwum gwiazd: „Bisy, bisy"
13.55 „Święta wojna" (s.)
14.10 „Anatol" (s.)
14.30 Truskawkowe studio
15.00 „W labiryncie" (s.)
15.30 Tele Milenium (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Ich pięcioro" (s.)
17.00 Polaków portret własny: 60 krajów świata
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.30 Międzynarodowe Targi Muzyczne w Cannes
20.00 Ekspres reporterów
20.30 Polska - Francja (piłka nożna)
22.40 Panorama, prognoza pogody
23.00 Sport-telegram
23.05 Anglia - Argentyna (piłka nożna)
0.45 „Cisza o zmierzchu" (film USA).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Przygody nieustraszonych" (s.), **7.30** „Kot Billy" (s. anim.), **8.30** „To jest temat!" (rep.), **8.45** Bywaj zdrów, **9.00** „Niezapomniany" (s.), **10.30** Odkryj nowy świat, **11.00** Labirynty kultury, **11.30** Testament wieków, **12.10** Ścieżki z raju, **12.30** Zaczarowany świat, **13.00** Spotkania z taaaką rybą (porad.), **13.10** Fifa Magazine, **13.30** Korzenie i źródła, **14.00** Wierzę, wątpię, szukam, **14.30** „Krople miłości" (s.), **15.00** Klub Filipa, **15.30** Zgadula (dla dzieci), **16.15** Zbliżenia, **16.30** Flesz-Aktualności, **16.35** „Niezwykły dar" (s.), **17.00** Sport, **17.30** Magazyn beskidzki, **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Telemikser, **19.00** Echa regionów, **19.30** Dixie, **19.40** „Pampalini, łowca zwierząt" (s. anim.), **19.50** „Plastelinki" (s. anim.), **20.00** Telekurier, **20.30** „Niezapomniany" (s.), **21.30** Aktualności, wiadomości sportowe, **21.45** Temat dnia, **22.00** „Krople miłości" (s.), **22.30** „To jest temat!" (rep.), **22.45** Bywaj zdrów, **23.00** Kabaret, **23.40** „Siła ognia" (s. dok.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** „Szaleję za tobą" (s.), **7.30** Polityczne graffiti, **7.35** „Faceci w czerni" (s.), **8.00** „Voltron" (s. anim.), **8.30** „Miasteczko Evening Shade" (s.), **9.00** „Simon" (s.), **9.30** „Posłaniec szczęścia" (s.), **10.30** „Luz Maria" (s.), **11.30** „Renegat" (s.), **12.30** Disco Relax, **13.30** „Graczykowie" (s.), **14.00** Gospodarz (gra-zabawa), **14.30** Motowiadomości, **15.00** „Batman w dwadzieścia lat później" (s.), **15.30** Informacje, **15.55** „Powrót Supermana" (s.), **16.45** „Alvaro" (s.), **17.45** „Luz Maria" (s.), **18.40** Super Express, **18.55** Informacje, prognoza pogody, **19.05** „Posłaniec szczęścia" (s.), **20.00** „Rodzina zastępcza" (s.), **20.30** „Niezły bajzel" (film USA), **20.50** Losowanie Lotto, **22.10** „Przyjaciele" (s.), **22.45** Informacje i biznes informacje, **23.00** Prognoza pogody, **23.05** Polityczne graffiti, **23.20** „Świat według Kiepskich" (s.), **23.50** Super Express, **0.10** „Spaleni słońcem" (film franc.-ros.).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

NAGRODA ZA BOJOWOŚĆ ● DWUBRAMKOWA ZALICZKA TO NIEWIELE, ALE SIĘ LICZY

Cenny skalp »7« Banika

PIŁKARZE RĘCZNI HCB KARWINA nie zawiedli w pierwszym meczu 1/4 finału europejskiego Pucharu Miast, pokonując na swych parkietach dwoma bramkami nader utytułowanego rywala - TV Grosswallstadt, naszpikowanego reprezentantami nie tylko Niemiec, ale i Francji, Danii, Japonii i Chorwacji! Czy ta skromna zaliczka wystarczy górnikom, by awansować do czwórki najlepszych drużyn tego turnieju? - trudno powiedzieć. Więcej jest pesymistów... Jednakże również w szczypiorniaku piłka jest okrągła i wszystko może się zdarzyć. Zależeć będzie od momentalnej dyspozycji psychicznej, zaangażowania w grę i szczęścia. W każdym razie karwiniacy w ub. niedzielę nie zrobili sobie wstydu, nawiązując z faworyzowanym rywalem więcej niż równorzędną walkę.

■ **HCB KARWINA - TV GROSSWALLSTADT 28:26 (18:15).** Początek meczu miał niezwykle uroczystą oprawę. Odegrano nawet hymny państwowe. Spiker przypomniał sytuację sprzed 12 lat, kiedy to oba zespoły zmierzyły się w półfinale PZP (na widowni obecni byli niektórzy aktorzy ówczesnego wydarzenia). Gospodarze uświadamiali sobie, iż w obecnym sezonie są już jedynymi reprezentantami czeskiej „siódemki" w rozgrywkach pucharowych i bez kompleksów rzucili się z miejsca na swego rywala, zaskakując go ofensywnym stylem gry i wielokrotnie sprawdzoną wysuniętą obroną (4+2), która sprawiała przyjezdnym sporo kłopotów. Niemniej początkowe minuty przyniosły wyrównaną walkę - 1:0, 2:1, 2:3, 3:4). Od 7. min. karwiniacy prowadzili już różnicą jednej - dwóch bramek, głównie zasługą łączników K. Heinza i... Drobka (mimo kłopotów z kostką wyszedł jednak na boisko), a także Radczenki, grającego z zabandażowanym palcem ręki, który zdążył również „unieruchomić" osławionego ciemnoskórego Richardsona. W 14. min. było 9:7, w 19. - 11:9, a w 21. - 12:10 (bramkarze gości nie mieli swego dnia). Od 23. min. grali górnicy z przewagą 2 zawodników, podwyższając w 24. min. na obiecujących 15:11. Czterobramkową przewagę (16:12, 17:13, 18:14) utrzymywali oni zasługą K. Heinza i skrzydłowego Vaška aż niemal do końca I połowy, ale w ostatnich sekundach popełnili kilka błędów technicznych i zamiast podwyższyć wynik, pozwolili Richardsonowi (po solowej ucieczce) na jego skorygowanie i to na 3 sekundy przed przerwą...

Po zmianie stron było jeszcze 22:18 (35. min.), lecz potem karwiniacy jak gdyby zaczęli stopniowo tracić siły, zwłaszcza zaś Drobek (przez 10 dni nie trenował) i K. Heinz. Ciężar strzelania bramek przejęli na siebie skrzydłowi i obrotowi (Farář, Juříček). Niemniej Niemcy poprawili grę w defensywie, zaś w polu rozgrywał się Richardson, nie tylko strzelając gole, ale przygotowując doskonałe sytuacje kolegom, zwłaszcza „kołowym" Boldsenowi i Kljaičowi. Ich to zasługą przyjezdni wyrównali w 53. min. na 26:26 (w II połowie Štruhalę w bramce HCB zmienił Galia, również zmieniający dobre interwencje z mniej udanymi). W dramatycznej końcówce bojowym karwiniakom udało się jednak przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę zasługą Farářa (w 54.) i Juříčka (w 57. min.). Kolejny gol Vaška padł już wszakże tuż po upływie 60. minuty meczu.

Skalp renomowanego rywala jest **niewątpliwie bardzo cenny.** Zaprezentowana bojowa i dramatyczna gra obu drużyn, jak i atmosfera meczu musiały się podobać jego obserwatorom i kibicom (2300 - nadkomplet!). Bramki: **K. Heinz 7/2, Juříček 6/1,** Drobek, Vašek, **Radczenko, Farář i T. Heinz po 3.** Dla TVG najwięcej Kljaič i Richardson - po 6, Roos - 5/4 (wykorzystał wszystkie „7").

Niedzielny rewanż w Eisenfeld będzie niesłychanie trudny. EDWARD FIRLA

■ SPORT POLSKI

❐ **ŻEGLARSKIE MŚ KOBIET** w olimpijskiej klasie Mistral odbyły się w Argentynie: 1. A. Sensini (Wł.),... 6. Marzena Okońska (P).

❐ **PODCZAS drużynowych MŚ w tenisie stołowym** w Kuala Lumpur **Polacy** pokonali Anglię 3:1, przegrali z Japonią 2:3 i wygrali ze Słowenią 3:1. W grupie zagrają jeszcze z Niemcami i Danią. **Polki** przegrały z Tajlandią 2:3 oraz wygrały z Indiami 3:1.

❐ **NA BIATHLONOWYCH MŚ w Holmenkollen** zajął T. Sikora 21. miejsce na 10 km. Inni Polacy - bardzo daleko...

❐ **VII HALOWY mityng skoku wzwyż w Spale:** 1. A. Partyka 237 cm (najlepszy tegoroczny rezultat na świecie, wyrównany hal. rekord Polski i rekord mityngu), 2. Woronin (Rosja) 230, 3. Austin (USA) 224. **Kob.:** 1. Berkvist (Szwecja), 2. Wenewa (Buł.) po 194, 3. Hlavoňowa (RC) 191 cm.

❐ **W KOLEJNEJ eliminacji do turnieju olimpijskiego w judo** w Londynie zajęła Anna Żemła 3. miejsce w kat. 48 kg. W Leoding J. Wojnarowicz (48 kg) była piąta.

❐ **LOKATY polskich sztangistek** w mistrzostwach Unii Europejskiej w Paryżu: 63 kg - 1. Dominika Misterska, 75 kg - 1. Beata Prei, +75 kg - 1. Agata Wróbel, 68 kg - 2. Aleksandra Klejnowska. **(Opr-ef-)**

Awans orłowian!

O HC ORŁOWA - HC OPAWA 7:2 (0:1, 3:1, 4:0)! W 2. meczu kwalifikacji Pucharu Czech w hokeju na lodzie sprawili gospodarze dużą niespodziankę, eliminując z turnieju I-ligowego rywala. Gra stała na b. dobrym poziomie, przelewając się z jednej połowy tafli na drugą. Technicznie lepiej wyszkoleni i szybsi goście trafili na niezmiernie bojowo grających orłowian i ich brawurowo znów broniącego bramkarza Jurečkę. Gole: 19. min. - Brančík 0:1; 22. - **Pazderník** (w przewadze licz.) 1:1; 20 sekund później - Mikšan 1:2; 20 sek. później - **Petr Balajka** 2:2; 34. min. - **Moravec** (podczas gry 5 na 3) 3:2; 41. - **Dvořák** (w czasie osłabienia HCO!) 4:2; 43. - obrońca **Gřegoř** 5:2; 47. - **Dvořák i Potěšil** 7:2. W bramce gości Rakovský zmienił Vojtę i nie puścił już gola. Kary: 5 - 8, wyk. 2:1; w osł. 1:0; sędziował Mikula; 2000 widzów było w pełni usatysfakcjonowanych. **W nast. rundzie (4. 8. br.)** grać już będą ekstraligowe zespoły. **(JK)**

Kalejdoskop wyników piłkarskich

◆ **PUCHAR BESKIDÓW: H. Trzyniec - Kis. Lieskowec 3:0 (0:0).** Bramki M. Černý 2 i Černin. **DZIŚ: Trzyniec - Ceramed Bielsko** (godz. 14.30). **(ma)**

◆ **SPARRINGI: FC Karwina - Makarska 8:2 (3:2).** W ostatnim meczu na zgrupowania w Chorwacji bramki dla FCK strzelili wreszcie: Prčík 3, Malíř 2, Bielan, Holý i Brázdil. **DZIŚ: Beneszów D. - FC Karwina** (14.30). **Olbrachcice - L. Piotrowice 2:2** (dla Lokomotywy: Nečas i Wojnarowski), FC Karwina lig. jun. - Darków sen. 3:3 (dla gości - Urban, Zorychta i Brzezina); **Stonawa - Darków 3:1** (Hric 2, Šurin - Brzezina). **Olbrachcice - Jäkl Karwina 6:0... DZIŚ na boisku Slavii w Orłowej:** L. Piotrowice - Sj Rychwałd. **(hkj)**

◆ **ZT WE WRACIMOWIE:** Dziećmorowice - FC Karwina B 3:3 (karwiniacy prowadzili już 3:0); Wracimów B - HD Bogumin 4:2(!). **GRUSZÓW:** KS Pietwałd - Lutynia D. 2:0 (Kostka i Juchelka), Wierzniowice - Sj Rychwałd (Harwot), Skrzeczoń - Klimkowice 6:1 itd. **WITKOWICE: L. Piotrowice - St. Biela 5:0** (Klemens i Nečas po 2, Madari 1).

◆ **ZT W ORŁOWEJ: Sl. Orłowa sen. - Sl. Orłowa jun. 10:2** (Stöcker 4, Velký 3, Durčak, Fiala, Balko - Szkuta, Herak); **Poręba - Bartowice 3:0** (Szymonik, Hejda, Godula); **L. Piotrowice - Dubina 6:3** (Bilous 3, Bogocz, Tobola, Jastrzębski - Žáček 2, Bryndáč); **B. Rychwałd - Sj Pietwałd 3:1** (Krmášek, Mikulenka, Králik - Kania). **Po 5. kolejce:** 1. Sl. Orłowa sen. 15 pkt., 2. Inter P. i 3. Poręba po 12 pkt., 4. Rychwałd 9 pkt. itd. **(jk)**

◆ **ZT W CZ. CIESZYNIE: IRP CZ. Cieszyn B - lig. jun. H. Trzyniec 3:1** (Večeřa, Rajtr, R. Franek - Ligocki); **IRP A** - Piast Cieszyn **2:2** (Martinček, Benek - Kaczmarek, M. Dziadek); **Bystrzyca - Żuków G. 3:1** (Kubiczek 2, Jakus - Pitvor). **Czołówka:** 1. Bystrzyca (4 mecze - 10 pkt.), 2. IRP A (3 - 7), 3. Jäkl (3 m. - 6 p.), 4. I RP B (4-6 p.) itd. -am-

◆ **ZT W OLDRZYCHOWICACH:** Śmiłowice **- Nydek 3:2** (Rad. Procházka 2, Rud. Procházka 1 - Pczółka 2); **Niebory** - Wędrynia **2:1** (Z. Turoń, Žajdlík - Kubálek); **Jabłonków - Oldrzychowice 0:0 i Śmiłowice - Oldrzychowice 2:2** (zaległy mecz; br.: Barsony, Byrtus - Urban, Pyszko). **Po 2. kolejkach:** Niebory 6 pkt., Śmiłowice 4, Nydek 3 p. itd. **(T)**

◆ **ZT ČSAD HAWIERZÓW:** Metylowice **- F. Dąbrowa 2:2** (Červenka, Boháč); **Sn Hawierzów - lig. jun. B. Hawierzów** 2:1 (Stachura 2 - Jeziorski); **Datynie D. -** SKF Hawierzów **2:0** (Miča i Frejowski); **lig. jun.** FC Karwina **- sen. ČSAD 0:0. LOK.:** Metylowice (5 sp. - 10 pkt.), Datynie (4 - 10), Sn Hawierzów (4 - 8), Stonawa (2 sp. - 6 pkt.) itd. **(Js)**

<table><tr><td>▲ 8. SAZKA: 2, 2, 0, 1, 0, 1, 0, 1, 1, 1, 1, 1, 0. Nagrody: II - 10 089 Kč (11), III - 762 Kč (194). WYNIKI: 1:3, 2:3, 1:1, 1:0, 0:0, 2:0. Nagrody: III - 240 Kč (9), IV - 28 Kč (225). SPORTKA: 5 8, 15, 23, 33, 42, (7). Nagrody: II - 567 904 Kč (1), III - 8966 Kč (114), IV - 272 Kč (5008), V - 57 Kč (78 791). II LOSOWANIE: 8, 13, 17, 35, 39 45, (7). Nagrody: II - 283 952 Kč (2), III - 14 197 Kč (72), IV - 368 Kč (3696), V - 68 Kč (66 282), SZANSA: 563 597. Nagrody: I - 261 075 000 Kč (1), II - 100 000 Kč (3), III - 10 000 Kč (27), IV - 1000 Kč (238), V - 100 Kč (2487). 5 z 40: 7, 9, 20, 35, 36. Nagrody: II - 4817 Kč (50), III - 100 Kč (1892). Bez gwarancji</td></tr></table>

■ Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

● **SIATKÓWKA: SKV Hawierzów - St. Miasto 3:0** (16, 22.23) **i Hawierzów** - Posztorna **3:1** (16, 12, -18, 22). Stosunkowo gładkie **zwycięstwa gospodarzy. Z innych** wyników: Tabor - Dobrzychowice 0:3 i MFF Praga 0:3, Budziejowice - MFF 0:3 i Dobrzychowice 3:0(!). **Po 29. kol.:** 1. Hawierzów 53 pkt., 2. MFF 50, 3. Dobrzychowice 48 p. itd. Pod koniec tygodnia grają hawierzówianie z MFF w Pradze i w Dobrzychowicach. (v)

● **TENIS STOŁOWY.** Ekstraliga kobiet: B. Hawierzów B - Frydlant 4:6 i NH Ostrawa 3:7; Hawierzów C - NH Ostrawa i Frydlant po 0:10... **Mężczyźni:** El Ninio Praga A - B. Hawierzów B 9:1 i Start Praga - Hawierzów B 6:4. (jh)

● **ŚLIZGAWKA. CZ. CIESZYN:** wt. godz. 15.00-16.45. **BOGUMIN:** śr. 15.00-16.40. **ORŁOWA:** śr. 8.30-11.00 i 16.15-18.45; czw. godz. 8.30-12.00. (f)

● **MGR JANINA CIEŚLAR,** czołowa biegaczka na orientację z KS HT Trzyniec, reprezentantka RC (m. in. była mistrzynią świata w sprincie), wyszła w ub. sobotę za mąż za inż. Mirosława Bruka z Cz. Cieszyna. W podróż poślubną para młoda wyjechała na narty do Austrii. (m-g)

TRZYNIEC NADAL ZWYCIĘŻA ● HAWIERZÓW PO RAZ SIÓDMY Z RZĘDU...

»Pantery« bliżej przepaści

EKSTRALIGA HOKEJA znów nabrała rozpędu. W piątek i niedzielę trwała walka jednych drużyn o jak najlepszą pozycję wyjściową przed ply off (liczą się w niej również trzyńczanie), innych - o miejsce w bezpiecznej ósemce. Natomiast kilka zepołów (w tym także Hawierzów) pragnie się uchronić przed koniecznością udziału w barażu o utrzymanie się w najwyższej klasie. Czternaste w tabeli „Pantery" znad Łucyny wyprzedzają ostatnie Kladno i trzynaste Witkowice już tylko jednym punktem. Ostatnich siedem kolejek zasadniczej rundy zapowiada się więc nader dramatycznie.

O W PIĄTEK hokeiści Trzyńca (już z rekonwalescentem Janků) potwierdzili w Znojmie, że potrafią zwyciężać również na wyjeździe i choć przegrywali już z „Orłami" 1:3, **zdołali w końcu wygrać 5:4** (bramki strzelili Jánoš 1 oraz po dwie Pletka i obrońca Jerofiejew, w tym również zwycięską w 54. min.). **Natomiast Femax Hawierzów** już pod wodzą trenera Peštuki i z rekonwalescentem Melenovskim) przegrał w bardzo ważnym meczu u siebie **z Budziejowicami 1:4** (prowadzącego gola strzelił 13. min. T. Sýkora, ale na tym się skończyło).

O NIEDZIELA: TRZYNIEC - K. WARY 4:2 (2:1, 2:1, 0:0). „Becherówka" walczy jeszcze o miejsce w play off; stąd też stalownicy wiedzieli, że nie pójdzie im łatwo, podobnie zresztą jak w poprzednich meczach z tą drużyną (3:3, 3:1, 4:6). Z miejsca więc zabrali się oni do roboty. Napastnicy trafili jednak na świetnie usposobionego bramkarz Šmída (złotego medalistę MŚ juniorów), któremu goście naprawdę wiele zawdzięczają. W 6. min. pokonał go tylko **Pletka** - 1:0. Później wyróżnił się również Novotný w bramce trzyńczan (przedłużył kontrakt o 2 lata); niemniej w 19. min. nie był on w stanie obronić strzału swego byłego kolegi z drużyny - Chlubny (1:1). Jeszcze w tej samej minucie kapitan gospodarzy **Král** strzałem pod poprzeczkę przywrócił swej drużynie prowadzenie - 2:1. Na początku II odsłony znów wyróżnili się obaj bramkarze. Dopiero w 33. min. **Zadina** (w przewadze licz.) podwyższył na 3:1, zaś w 37. obrońca **Vlk** w osłabieniu(!) zrobił sobie z defensorów gości... tyczki slalomowe i poprawił na 4:1. W 38. min. wszakże Kalla (KW) wykorzystał moment nieuwagi obrońców Trzyńca i obniżył na 4:2. W 3. tercji było na co patrzeć; gra przenosiła się pod obydwie bramki, lecz wynik nie uległ już zmianie, głównie zasługą najlepszego gracza gości - br. Šmída. W zespole stalowników wyróżniła się pierwsza „5", która zatroszczyła się" o wszystkie bramki, jak i 4. z rzędu zwycięstwo. Widzów 4435. **(em)**

O LITWINÓW - HAWIERZÓW 6:1 (2:1, 1:0, 3:2). Dotychczasowy bilans wzajemnych spotkań (3:2, 2:4 i 1:4) dawał „panterom" jakieś szanse na dobry wynik, a przynajmniej na remis. „Chemicy" jednak tym razem sprzeciwili się ich zamiarom, choć losy meczu ważyły się dość długo. Wyżej ostatnio notowani gospodarze już po 122 sekundach objęli prowadzenie (Alinč), zaś na 2:0 podwyższyli dopiero w 11. min. (Rosol ukarał wykluczenie Mikeski). Goście nie mogli złapać właściwego rytmu gry, niemniej w 19. min. **Zdrahalowi** udało się dość szczęśliwie obniżyć na 2:1. Druga tercja nie była zbyt widowiskowa. W 34. min. mógł wyrównać Kontšek, lecz trafił w poprzeczkę bramki Orcta. Z drugiej strony bombę Černoška obronił bramkarz Horyna. W 37. miał on wszakże zasłonięte pole widzenia i było 3:1 (Pilář), zaś w 16. sekundzie III tercji - 4:1 (Kubinčák). Nadzieje gości obudził już w 42. min. Peterek (4:2), zaś w 55. szansy strzelenia kontaktowego gola nie wykorzystał obrońca Philipp. Wkrótce potem Prorok (55.) i Piroš (58.) definitywnie przesądzili o wygranej chemików. Bramka obr. Vyhlídala na 6:3 była już tylko przysłowiowym „łabędzim śpiewem" hawierzowian. I tak oto zrodziła się ich 7. już z rzędu porażka... (m)

Witkowice - Sl. Praga 2:2, Zlin - Kladno 5:2 itd. **Dziś: Kladno - Trzyniec** (2:3, 7:5 i 3:7) **i Hawierzów - Sparta** (1:2, 1:2 i 3:5). Prażanie są zdecydowanymi przodownikami tabeli.

(Opr. EF)